PRENUMERATA wspólnoty
Zapisy do 20 września na poczcie lub u listonosza.

Legwan grasował po Hucie Borowskiej 3

Gada zauważył rolnik podczas zbierania malin

Fot. Policja

Chodel: Tradycja silniejsza od pandemii 2

TYGODNIK LOKALNY
wspólnota opolska
opolelubelskie.24wspolnota.pl
15 - 21 września 2020 r. ▪ nr 37 (288) ▪ Cena 2,99 zł (w tym VAT 5%)

OPOLE LUBELSKIE ▪ PONIATOWA ▪ CHODEL ▪ JÓZEFÓW NAD WISŁĄ ▪ KARCZMISKA ▪ ŁAZISKA ▪ WILKÓW

Żona opozycyjnego radnego dyrektorem nowej jednostki powiatowej

Tylko Elżbieta Lejwoda chciała zostać dyrektorem Centrum Usług Wspólnych w Opolu Lubelskim. Jej mąż należy do opozycji. Czy zmieni barwy - zapytaliśmy.

Jestem przekonana, że Zarząd Powiatu kierował się wyłącznie względami merytorycznymi, a funkcja, jaką pełni mój mąż, nie miała tutaj znaczenia

Elżbieta Lejwoda

Skoro żona już zdecydowała, że będzie się ubiegać o stanowisko dyrektora CUW, to oczywiście jestem zadowolony, że udało jej się zrealizować te plany

Sławomir Lejwoda, radny powiatowy (PSL)

Przeczytaj komentarze na: opolelubelskie.24wspolnota.pl 12

Ruszył proces księdza podejrzanego o pedofilię

Duchowny nie chciał przyjechać do sądu. s. R5

Opole Lubelskie: Miasto zyskało dwadzieścia nowych miejsc postojowych s. 12

Osiny: Narodowe Czytanie „Balladyny" u sołtyski s. 14

Poniatowa: Najlepiej zarabia radny Pętek. Radne Klocek i Szlachetka też nieźle

s. 15

55,5 tys. zł - z zatrudnienia, 16,8 tys. zł - emerytura, 14,6 tys. zł - dieta

Ewa Baranowska

4 tys. zł - z gospodarstwa, 37,6 tys. zł - z prowadzenia działalności, 11,8 tys. zł - dieta

Janusz Nowomiejski

4,5 tys. zł - z gospodarstwa, 44,9 tys. zł - z tytułu zatrudnienia, 86 zł - z działalności pozarolniczej, 10,2 tys. zł - dieta

Dariusz Celejowski

Wicestarosta skazany za przekroczenie prędkości

s. 3

R E K L A M A

Specjalistyczny gabinet kardiologiczny
Dr n. med. Bożena Trojanowska
BADANIE ECHO SERCA
– APARAT NAJNOWSZEJ GENERACJI
Poniatowa, ul. Kraczewicka 118
poniedziałek, środa godz. 15–17.30
Opole Lubelskie, ul. Puławska 2
sobota godz. 10–12
Tel. 81 820 32 70

PTAK USŁUGI POGRZEBOWE
ul. Długa 78, Opole Lubelskie; ul. Opolska 13/1, Józefów na Wisłą
✆ 784-559-198
www.ptak-pogrzeby.pl | PTAK - usługi pogrzebowe

AgroNero SKŁADY OPAŁU
• węgiel • ekogroszek • pellet • drewno opałowe
kantówka • deski • drewno konstrukcyjne
piece na ekogroszek i pellet • drewniane meble ogrodowe
Wilków, Kazimierz Dolny, Bochotnica, Karczmiska, Rogów, Zagłoba, Głusko, Braciejowice, Żmijowiska, Łaziska, Opole Lubelskie
Obsługuje Skład Opału Wilków 69
tel.: 790-770-311, 728-915-329
www.agronero.pl

NAKŁAD 3145 egz.
ISSN 2392 - 1803
9 772392 180004 37

eprasa.pl d01232fe4a

wspólnota

Adres redakcji:
ul. Nowy Rynek 2
(biurowiec Capital Office)
24-300 Opole Lubelskie
opole@24wspolnota.pl
tel. 517 070 790
Redaktor prowadzący
Agnieszka Ciekot
ciekot@24wspolnota.pl
tel. 517 070 790
Dziennikarze
Dominik Smagała (sport)
smagala@24wspolnota.pl
tel. 780 029 990
Reklama
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl
Renata Szymańska
tel. 517 070 830
szymanska24wspolnota@gmail.com
Skład
Krzysztof Pałys
Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Druk
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

NEKROLOGI

OPOLE LUBELSKIE

Józef Bidniuk, 89 l.
Poniatowa, zm. 31 sierpnia

Krzysztof Borowiec, 64 l.
Karczmiska, zm. 4 września

Henryk Rybak, 65 l.
Karczmiska, zm. 4 września

Zygmunt Krawiec, 77 l.
Opole Lubelskie, zm. 4 września

Piotr Zyska, 50 l.
Szczekarków Kolonia, zm. 6 września

Janina Nowak, 90 l.
Józefów nad Wisłą, zm. 9 września

Zakład pogrzebowy Onyx
Opole Lubelskie, ul. Długa 102,
tel. 81 827 21 20, 502 210 880

PONIATOWA

Teresa Mazurek, 87 l
Poniatowa, zm.3.09.

Zofia Waś, 95 l
Kol. Zaborze, zm. 5.09.

Andrzej Ciemior, 74 l
Poniatowa, zm. 7.09.

Halina Maciąg, 63 l
Poniatowa, zm. 5.09.

Krzysztof Jaworski, 65 l
Poniatowa, zm. 10.09.

Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Poniatowej – Usługi Pogrzebowe, ul. Młodzieżowa 4, tel. 502 625 687

Tradycja dożynkowa silniejsza od pandemii

Matka Boska, pszczółka i wiejskie dziołchy na dożynkach w Chodlu

Rolnicy parafii i gminy Chodel podziękowali Bogu za tegoroczne zbiory i zawierzyli Opatrzności przyszłe siewy. Gminno-parafialne Święto Plonów jak co roku odbyło się w odpust ku czci Narodzenia Najświętszej Maryi Panny.

Fot. Nadesłane

Gospodynie z Trzcińca w tym roku postawiły na pszczoły i w takim kształcie wykonały wieniec dożynkowy

W miniony wtorek w Chodlu odbyły się Dożynki Gmino-Parafialne. Nie zabrakło uroczystego przemarszu z wieńcami spod urzędu gminy w asyście sztandarów i przy wtórze orkiestry dętej, a także uroczystej sumy dziękczynnej za tegoroczne plony i częstowania symbolicznym chlebkiem.

- Dla ogromnej większości mieszkańców naszej gminy to niezwykle ważne wydarzenie. W tym roku, ze względu na pandemię, gminne obchody uroczystości zostały mocno okrojone w porównaniu z rokiem ubiegłym. Mimo wszystko tradycja okazała się silniejsza od pandemii – przyznaje Aleksandra Motyka, przewodnicząca Rady Gminy w Chodlu, która zasiadała w komisji oceniającej wieńce dożynkowe.

A w tym roku przygotowanych zostało ich trzynaście. Wieńce dożynkowe prezentowały Koła Gospodyń Wiejskich z: Chodla, Osin, Siewalki, Radlina, Ratoszyna, Trzcińca, Godowa, Zosinka, Wronowa i Borowa, a także Stowarzyszenie Nowoczesna Gospodyni ze Świdna i Dzienny Dom Senior+ z Chodla.

Jak podkreślają jurorzy, tegoroczne wieńce odzwierciedlały ścisłe powiązanie zbiorów z wiarą i tradycja chrześcijańską. Wszystkie były nie tylko przepiękne i okazałe, ale przede wszystkim wymowne w swej symbolice. Komisja była zgodna w swoim werdykcie, a gospodynie zadowolone z ostatecznego rozstrzygnięcia.

- W związku z tym, że komisja miała problem z wyróżnieniem wieńców dożynkowych ze względu na wysoki poziom wykonania, przyznano wszystkim pierwsze miejsce – wyjaśnia Jacek Rumiński, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Chodlu.

Każdej organizacji wójt przyznał nagrodę pieniężną w wysokości 400 zł.

Agnieszka Ciekot

R E K L A M A

PRZYCHODNIA

CENTRUM MEDYCZNE STRAŻACKA
CZYNNE **8.00 – 18.00**
REJESTRACJA **81 475 51 51, 575 982 986**
LABORATORIUM
PONIEDZIAŁEK -SOBOTA 8.00 -10.00
ECHO SERCA
BADANIE USG

- **Neurolog** lek. med. Ewa Butrym poniedziałek od 15.00
- **Neurolog** lek. med. Aneta Ożóg piątek od godz. 15.00
- **Poradnia Medycyny sportu** - lek. med. Jarosław Zugaj umawiamy telefonicznie
- **Chirurg** Jarosław Zugaj wtorek. czwartek od 16.00
- **Chirurgia** naczyń lek. med. Michał Małysza czwartek od 15.30
- **Chirurg** lek. med. Wieńczysław Kosik poniedziałek od 10.00, środa od 16.00
- **Dietetyk** mgr Marta Baltaziak środa od 15.00
- **Ortopeda** lek. med. Piotr Banaszek piątek od 17.00
- **Ortopeda** lek. med. Roman Gawęda- środa od 8.00
- **Ortopeda** lek. med. Fares Slim wtorek 15.30
- **Choroby wewnętrzne** lek. med. Tomasz Miroński czwartek od 15.00
- **Choroby wewn.** lek. med. Agnieszka Starek umawiamy telefonicznie
- **Ginekolog**- Położnik lek. med. Kazimierz Janusz Bernat środa od 12.00
- **Ginekolog**- Położnik dr n. med. Katarzyna Skorupska piątek od 16.00
- **Ginekolog** - położnik dr n.med. Diana Mazurek-poniedziałek 15.30
- **Ginekolog** - położnik, onkolog dr n.med.Norbert Stachowicz środa 15.30
- **Diabetolog** lek. med. Jacek Cygan wtorek od 12.30
- **Endokrynolog** lek. med. Jolanta Szymanek sobota od 9.00
- **Laryngolog** lek. med. Adam Górski poniedziałek i środa od 15.30
- **Kardiolog** lek.med. Sylwia Goliszek piątek od 8.30
- **Kardiolog** Anna Walewska czwartek od 11.00
- **Urolog** dr n. med. Paweł Płaza czwartek od 17.00
- **Alergolog** lek. med. Mirosława Skawińska-Deleś środa od 16.00
- **Badanie USG** - lek. med. Karolina Robak, lek. med. Anny Mazur - badanie USG
- **Medycyna estetyczna** - lek. med. Jarosław Zugaj - umawiamy telefonicznie

NIE PRZEGAP

15 września – Drzwi Otwarte Opolskiego Centrum Kultury. Opole Lubelskie, OCK, godz. 15.
20 września – Zakończenie sezonu rowerowego „Dolina Chodelki". Opole lubelskie, parking przy Urzędzie Miejskim, godz. 13. Trasa 35 km.
1 października – Międzynarodowy Dzień Osób Starszych. Opole Lubelskie, Opolskie Centrum Kultury, godz. 16.
Do końca października – Miasteczko Trzech Kultury - wystawa fotograficzna. Kluczkowice. Muzeum Regionalne, poniedziałek - piątek w godz. 8.30-14.30.

ja

R E K L A M A

POMOC DROGOWA
MECHANIKA SAMOCHODOWA
KRZYSZTOF DUDA
- TRANSPORT LAWETĄ DO 5 TON
- AUTOHOLOWANIE DO 13 TON DMC
- NAPRAWA SAMOCHODÓW

693 273 252 24H

✓ NAPRAWY BIEŻĄCE
✓ KLIMATYZACJA
✓ WULKANIZACJA
✓ DIAGNOSTYKA KOMPUTEROWA
• OSOBOWE
• DOSTAWCZE
• CIĘŻAROWE
• MASZYNY ROLNE

693 273 252 GODÓW 96 LAWETA

INFORMATOR

ALARMOWE

Straż Pożarna
998 / 81 827 20 08
Policja 997 / 81 828 82 10

POGOTOWIA

Ratunkowe 999 / 81 827 20 99
Cieplne 993
Energetyczne
991 / 81 827 23 52
Gazowe tel.: 992

INSTYTUCJE I URZĘDY

UM Opole Lub.
tel.: 81 827 72 01
UM Poniatowa
tel.: 81 820 48 36
Starostwo tel.: 81 827 22 60
Skarbowy tel.: 81 827 25 89
PUP tel.: 81 827 22 44
Rzecznik Konsumentów
tel.: 81 827 61 22

USŁUGI

AUTORYZOWANY INSTALATOR, SERWIS ANTEN L-SAT I C+
tel.: 602 894 594

KOMINIARZ
Kazimierz Januszek
695 733 099

KRAWCOWA
Szpulka 697 069 516

SZAMBO – WYWÓZ
Eko-Nova 605 288 913

ŚLUSARZ
Dorabianie kluczy 792 512 347

UBEZPIECZENIA

Beata Błaszczyk 536 951 419
M i R Poniatowa 782 204 721
M i R Opole 721 995 986
M i R Józefów 603 589 987

NAPRAWY

AGD
AGD Serwis 81 827 38 18
NAPRAWA AGD RAFAŁ BANASZEK tel.: 791 673 265

PIECYKI GAZOWE
PIECYKI GAZOWE JUNKERS, NECKAR 724 733 934.

BUDOWLANO -REMONTOWE

ELEKTRYK
Janusz Czapla 509 028 517
Michał Wychodzki 503 624 944

HYDRAULIK
Poniatowa i okolice
609 412 878

GASTRONOMIA

Hotel Słowik 81 820 41 61
Restauracja Pod Kogutem
81 820 41 50
Restauracja Dworzec
600 350 194

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

15 września,
godz. 9.00 - 15.00,
Opole Lub., ul. Józefowska, Sikorskiego, Broniewskiego, Wojska Polskiego

eprasa.pl d01232fe4a

Niecodzienne sytuacja w gminie Chodel

Legwan grasował po Hucie Borowskiej

Jakiego szoku musiał doznać rolnik, który poszedł w pole rwać maliny?! Mężczyźnie przez myśl nie przeszło, że krzakach znajdzie wielką jaszczurkę.

Do tego niecodziennego odkrycia doszło w minioną środę. Dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim odebrał telefon od mieszkańca gminy Chodel, który zgłosił, że po jego polu grasuje olbrzymia, blisko metrowa jaszczurka. Rolnik był przekonany, że jest to egzotyczne zwierzę typu waran.

Na miejsce udał się policyjny patrol. Funkcjonariusze rozwikłali szybko zagadką tajemniczego gada.

- Znalezionym zwierzęciem okazał się nie waran, tylko legwan, który zaniepokojony narastającym wokół niego zamieszaniem, wspiął się na pobliskie drzewo – relacjonuje asp.szt. Edyta Żur, rzecznik policji.

Gad był potulny jak baranek. Nie stawiał oporu policjantom i nie naruszył ich nietykalności cielesnej, nie opluł.

Fot. Policja

Z malin legwan wspiął się na pobliskie drzewo

asp.szt. Edyta Żur,
rzecznik KPP w Opolu Lubelskim

- Będziemy ustalać, czy właściciel legwana, opiekując się nim, zachował nakazane prawem środki ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia

Jego właściciela pomógł policjantom namierzyć Urząd Gminy w Chodlu, który prowadzi ewidencję osób hodujących egzotyczne zwierzęta. Jak się okazało, legwan przywędrował do Huty z pobliskiego Jeżowa. I nie była to jego pierwsza samodzielna wyprawa. Właściciel przyjechał i zabrał zgubę do domu. Teraz musi liczyć się z konsekwencjami.

Policja wszczęła już postępowania w tej sprawie. Czynności prowadzone są w kierunku art. 77 Kodeksu wykroczeń, czyli niezachowania ostrożności przy trzymaniu zwierząt.

- Będziemy ustalać, czy właściciel legwana, opiekując się nim, zachował nakazane prawem środki ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia - zapowiada rzeczniczka policji.

Jeśli okaże się, że tak nie było, właścicielowi grozi kara ograniczenia wolności, grzywna do tysiąca złotych lub kara nagany.

Agnieszka Ciekot

Samorządowiec zapowiadał, że wyrok przyjmie z pokorą

Wicestarosta skazany za przekroczenie prędkości

400 zł grzywny i 110 zł kosztów sądowych skazał Sąd Rejonowy w Opolu Lubelskim „prawą rękę" starosty opolskiego. Wyrok jest nieprawomocny.

Zapadł na początku sierpnia, po tym, jak wicestarosta opolski wpadł na policyjnej akcji „Prędkość". Jadąc 5 lipca przez Karczmiska, przekroczył dozwoloną prędkość w terenie zabudowanym o 52 km/h. Wicestarosta na liczniku miał 102 km/h.

Policjanci zatrzymali do kontroli audi wicestarosty. Nie było przeproś. Samorządowca potraktowali tak, jak każdą inną osobę, która popełnia wykroczenie w ruchu drogowym. Efekt był taki, że zatrzymali mu prawo jazdy na trzy miesiące. Proponowali też mandat w wysokości 400 zł i 10 punktów karnych. Samorządowiec odmówił przyjęcia.

W sierpniu sąd zajął się sprawą. Wydał wyrok nakazowy, bez wzywania stron na rozprawę.

- Obwinionego Janusza Z. sąd uznał za winnego dokonania zarzucanego mu czynu stanowiącego wykroczenie z art. 92a Kodeksu wykroczeń i za to na podstawie tego samego artykułu wymierzył mu karę grzywny w kwocie 400 zł – informuje Biuro Prasowe Sądu Okręgowego w Lublinie.

Wicestarosta obciążony został też kosztami sądowymi w wysokości 110 zł.

Skazany samorządowiec od samego początku zapewniał, że do policjantów nie ma pretensji, a wyrok przyjmie z pokorą.

- Nie kwestionuję tego, co się stało. Ale mam pewne wątpliwości i argumenty, które chcę, żeby rozstrzygnął sąd. Miałem ustawiony tachograf na 80 km/h. Tymczasem policyjny pomiar wykazał 102 km/h. Nie wiem, jak to się stało. Jeżeli sąd mi udowodni winę, to przyjmę wyrok z pokorą – zapowiadał jeszcze w lipcu.

Ale ostatecznie zdanie zmienił.

- Nie będę się odwoływał od wyroku nakazowego. Poddałem się dobrowolnie karze. Odpokutowałem. Dla mnie to nauczka na przyszłość. Sprawę uważam za zamkniętą – usłyszeliśmy w miniony piątek od wicestarosty opolskiego.

Agnieszka Ciekot

Kino Opolanka zaprasza

Data	Film	Godzina	Wersja	Cena biletu
18 - 20 września	SOLAN I LUDWIK – MISJA KSIĘŻYC	16.00	2 D	Normalny - 17 zł; ulgowy - 15 zł
18 - 20 września	ZIEJA	18.00	2 D	Normalny - 17 zł; ulgowy - 15 zł
18 - 20 września	POJEDYNEK NA GŁOSY 2	20.15	2 D	Normalny - 17 zł; ulgowy - 15 zł

Kino Czyn zaprasza

Data	Film	Godzina	Wersja	Cena biletu
18 - 20 września	WALECZNE RYBKI	16.00	2 D	Normalny - 17 zł; ulgowy - 15 zł
18 - 20 września	ZIEJA	18.00	2 D	Normalny - 17 zł; ulgowy - 15 zł
18 - 20 września	POJEDYNEK NA GŁOSY	20.15	2 D	Normalny - 17 zł; ulgowy - 15 zł

JECHALI WĘŻYKIEM

Data	Miejscowość	Sprawca	Pojazd	Promile
8 września	Opole Lubelskie	68-letni mieszkaniec gm. Opole Lubelskie	Volkswagen	1,8 promila
9 września	Poniatowa	49-letni mieszkaniec gm. Karczmiska	rower	prawie 2 promile
9 września	Poniatowa	42-letni mieszkaniec gm. Poniatowa	rower	ponad 2,2 promila

R E K L A M A

KRONIKA STRAŻACKA

Zdarzenia, do jakich wyjeżdżali w ostatnich dniach strażacy z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Opolu Lubelskim i jednostek OSP:

8 września
- Opole Lubelskie: Kot w studni. Uratowany.

9 września
- Huta Borowska: Pomoc w schwytaniu gekona.

ja

A U T O P R O M O C J A

ZNAJDŹ NAS NA facebook®

R E K L A M A

eprasa.pl d01232fe4a

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Puławach

Stanowisko	Miejsce pracy/pracodawca	Płaca (brutto)
Księgowy	Puławy	od 2 600 zł
Technik prac biurowych	Puławy/Remak -Energomontaż S. A.	od 3 000 zł
Pakowacz ręczny	Leokadiów	od 17 zł/h
Elektryk, pomocnik elektryka	Puławy/BMP	od 20 zł/h
Monter konstrukcji stalowych	Puławy/ Mostostal	od 2 600 - 3 000 zł
Specjalista ds. sprzedaży	Oblasy/ P.H.U. AG-MAR Marek Pacocha	od 2 600 zł
Brukarz/pracownik drogowy	Puławy/PTHU Trans Krusz	od 2 800 zł
Kierowca kat. C	Puławy/PTHU Trans Krusz	od 3 000 zł
Operator minikoparki	Puławy/ PTHU Trans Krusz	od 3 000 do 5 000 zł
Operator koparko-ładowarki	Puławy/PTHU Trans Krusz	od 3 000 zł
Nauczyciel chemii	Puławy/I LO im. Ks.A.J. Czartoryskiego	od 2 800 zł
Pracownik obsługi urządzenia--obrzynarki do drewna	Cezaryn	od 2 600 zł
Operator koparko-ładowarki	Puławy/Przedsiębiorstwo Usługowo Budowlane Tekam	od 4 000 zł
Kierowca/mechanik	Puławy/Mostostal	od 2 600 zł

Powiatowy Urząd Pracy w Opolu Lubelskim

Stanowisko	Miejsce pracy/pracodawca	Płaca (brutto)
Mechanik samochodowy	Mazanów/USA SERVICE Emilia Bartosiewicz	od 2 600 zł
Nauczyciel chemii	Niezdów/Szkoła Podstawowa	od 650 zł
Pozostali pracownicy obsługi biurowej	Opole Lubelskie/Starostwo Powiatowe	od 2 600 zł
Blacharz samochodowy	Mazanów/USA SERVICE Emilia Bartosiewicz	od 2 600 zł
Pracownik księgowości	Józefów nad Wisłą/GS Samopomoc Chłopska	od 2 600 zł
Nauczyciel przedszkola	Niezdów/Szkoła Podstawowa	od 3 200 zł
Nauczyciel - rewalidacja i edukacja osób ze spectrum autyzmu	Niezdów/Szkoła Podstawowa	od 3 200 zł
Nauczyciel oligofrenopedagog	Niezdów/Szkoła Podstawowa	od 440 zł
Magazynier	Opole Lubelskie/Stampol Trade	od 2 600 zł
Instruktor Sztuki walki	Opole Lubelskie/Opolskie centrum Kultury	od 80 zł/h
Farmaceuta	Opole Lubelskie/Powiatowe Centrum Zdrowia	od 3 200 zł
Szlifierz	Poniatowa/Brass Polska	od 2 600 zł

Ona robiła zakupy, on kradł jej rower

Złodziej wykorzystał nieuwagę kobiety, wsiadł na pozostawiony przed sklepem rower elektryczny i odjechał. Wpadł przez monitoring.

O tym, że przestępcy zasadzają się na swoje ofiary nawet w biały dzień przekonała się ostatnio mieszkanka Puław. Kobieta wybrała się do osiedlowego sklepu po zakupy. Zabrała ze sobą rower elektryczny. Podczas gdy sama była zajęta robieniem sprawunków zostawiony przed budynkiem pojazd upatrzył sobie 29-latek. Mężczyzna podbiegł do roweru wsiadł na niego i odjechał. Na szczęście wszystko utrwaliła kamera monitoringu. Po wyjściu ze sklepu, kobieta od razu zadzwoniła na policję i zgłosiła kradzież. Policjanci patrolówki rozpoczęli poszukiwania roweru. Wkrótce na jednej z puławskich ulic zauważyli mężczyznę jadącego na pojeździe, który opisała okradziona puławianka. - Mężczyzna zaczął uciekać, ale został schwytany przez mundurowych. Rower trafił do właścicielki, a 29 latek z Puław do policyjnego aresztu. Za kradzież grozi mu kara pozbawienia wolności do lat 5 - informuje podkom. Ewa Rejn-Kozak, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Marta Pietroń

Pat w sprawie zalewania drogi pod wiaduktem na Partyzantów

Drogowcy zwalają winę na kolejarzy

Kierownictwo Zarządu Dróg Wojewódzkich obwinia PKP PLK za to, że dochodzi do zalewania drogi pod wiaduktem kolejowym w Puławach. Bez porozumienia z koleją i udrożnienia kanalizacji leżącej na terenie PKP nie ma szans na rozwiązanie problemu.

Fot.Piotr Kanzola

Taki widok pod wiaduktem kolejowym na ul. Partyzantów w Puławach po ulewnym deszczu to nic nowego. Kierowcy mają już dość

Leje! Omijać wiadukt na Partyzantów!

Wracamy do tematu zalewania drogi pod wiaduktem kolejowym na ul. Partyzantów w Puławach. Niemal po każdym większym deszczu trasa jest w tym miejscu nieprzejezdna, bo woda, zamiast spływać do kanalizacji deszczowej gromadzi się na ulicy. Za każdym razem na miejscu musi interweniować straż pożarna, wypompowywać wodę i pomagać kierowcom, którzy podejmując próbę przejechania autem rozlewiska, utknęli na miejscu. Sytuacja w ostatnim czasie powtarzała się kilkukrotnie. Gdy tylko zacznie padać mieszkańcy Puław od razu zastawiają się, czy drogą w kierunku Żyrzyna da się jeszcze przejechać, czy już trzeba szukać objazdu. **Droga województwa, kanalizacja u kolejarzy**Z racji tego, że ul. Partyzantów jest fragmentem drogi wojewódzkiej nr 824 władze Puław mają związane ręce. Tym bardziej, że jak już wcześniej informowali nas pracownicy puławskiego ratusza droga nie jest włączona do systemu miejskiej kanalizacji. Jak zatem z newralgicznego miejsca jest odprowadzana woda i czy w ogóle jest odprowadzana? - Odprowadzenie wody opadowej spod wiaduktu kolejowego odbywa się poprzez elementy kanalizacji deszczowej wykonanej przez PKP w ramach budowy wiaduktu kolejowego pod koniec lat sześćdziesiątych, na odcinku od jezdni drogi wojewódzkiej 824., tj. od wpustów ściekowych i przykanalików zlokalizowanych w jezdni w pasie kolejowym, dalej kolektorem głównym, zlokalizowanym na terenie zamkniętym (gł. ok. 800 m) do rowu przydrożnego drogi gminnej (ul. Tysiąclecia) - tłumaczy Andrzej Sieńko, zastępca dyrektora Zarządu Dróg Wojewódzkich w Lublinie.

ZDW: Kolejarze skopali remont

Jak podkreśla kierownictwo ZDW przyczyn zalewania drogi należy upatrywać w źle przeprowadzonym remoncie torowiska. - Naszym zdaniem niewłaściwie wykonane roboty, związane z przebudową linii kolejowej, wykonane w 2018 r. w rejonie przedmiotowej kanalizacji deszczowej doprowadziły do niedrożności kolektora głównego. Stan pogorszył się podczas zamulenia przedmiotowego elementu kanalizacji - przez namuł z placu budowy - jakie miało miejsce w 2019 r. po nawalnym opadzie deszczu - mówi Andrzej Sieńko i dodaje:- W celu przywrócenia efektywności elementów odwadniających należy udrożnić (oczyścić kanalizację deszczową na terenie zamkniętym należącym do PKP.

Jednak bez porozumienia między właścicielem drogi a koleją nie ma na to szans. Tym bardziej, że PKP nie poczuwa się do winy. - Kanał burzowy w okolicy przystanku Puławy Miasto nie należał i nie był utrzymywany przez PLK. Utrzymanie i zarządzanie kanałem należało do zarządcy drogi. Wykonane w ramach modernizacji linii kolejowej Warszawa – Lublin zupełnie nowe odwodnienie peronów i wiaduktu w Puławach odciążyło stary system kanalizacyjny w mieście - wyjaśnia Karol Jakubowski z biura prasowego PKP PLK S.A. Zarząd Dróg Wojewódzkich w Lublinie swoje dalsze działania uzależnia od tego, czy uda mu się porozumieć z kolejarzami. - Niestety dotychczasowe rozmowy nie przyniosły spodziewanych efektów. Aktualnie jeszcze rozmowy są kontynuowane. Dalsze działania będą uzależnione od ich rezultatów - podkreśla zastępca dyrektora ZDW w Lublinie.

Marta Pietroń

Awantura na drodze z finałem w sądzie

Nawet 2 lata za kratkami może spędzić mieszkaniec Puław, który groził mężczyźnie, za to, że zwrócił mu uwagę za szybką jazdę samochodem. 24 - latek usłyszał aż 3 zarzuty.

– Gróźb, naruszenia nietykalności i znieważenia zgłaszającego - wylicza podkom. Ewa Rejn-Kozak, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Do zdarzenia doszło pod koniec sierpnia w Puławach. Policję o wszystkim powiadomił poszkodowany. 64 - latek poinformował dyżurnego, że po jednym z tutejszych osiedli z dużą szybkością porusza się samochód osobowy, wykonując niebezpieczne manewry. Gdy kierowcy auta zwrócił uwagę na styl jazdy ten zatrzymał się i zaczął wyzywać go, a następnie szarpać go za ubranie i grozić mu spaleniem domu.

Funkcjonariusze szybko ustalili, że za wszystkim może stać 24-letni puławianin. Mężczyzna został zatrzymany.

- Przyznał, że doszło do awantury ze zgłaszającym, który nie rozumie specyfiki szybkich samochodów - mówi podkom. Rejn-Kozak.

Prokurator zastosował wobec niego dozór policyjny i zakaz zbliżania się do poszkodowanego. O jego losie zdecyduje sąd.

Marta Pietroń

R E K L A M A

SMAKIOGRODU
Gospodarstwo Rodzinne Krawczyk

Rozsmakuj się w pomidorach z Karczmisk

Idealne na przetwory i nie tylko, zdrowe warzywa i owoce prosto z naszego rodzinnego ogrodu. W naszym sklepiku znajdziecie różnorodność, smak, bogactwo witamin i rzadko spotykaną gdzie indziej świeżość, ponieważ dary naszego ogrodu pokonują w drodze do klienta maksymalnie 250 metrów.
Serdecznie Zapraszamy
Gospodarstwo Rodzinne Krawczyk

Karczmiska Drugie, ul. Lubelska 72
570-354-481
krawczykjakubpiotr@gmail.com
Znajdziesz nas na facebooku
www.facebook.com/smaki.ogrodu/

PRZYJĘCIA • WESELA • URODZINY • BANKIETY • CHRZCINY ORAZ INNE IMPREZY

Dwie klimatyzowane sale:
• Sala główna, która jest w stanie pomieścić do 250 osób.
• Sala na bardziej kameralne uroczystości do 50 osób.
• Posiadamy parking przy lokalu.
tel. (81) 886 37 92
kom. 691 024 470

eprasa.pl d01232fe4a

I N F O R M A T O R

Nowe boisko w Opolu już w przyszłym roku

9 września Burmistrz Opola Lubelskiego Sławomir Plis podpisał umowę z wykonawcą budowy boiska sportowego ze sztuczną nawierzchnią przy ulicy Lipowej. Przetarg na realizację tego zadania wygrała warszawska firma Tamex Obiekty Sportowe S.A. Przekazano także plac budowy a prace budowlane ruszą w ciągu najbliższych dni.

Informator redaguje
Urząd Miejski
w Opolu Lubelskim.
www.opolelubelskie.pl

W uroczystości uczestniczyli posłowie Jan Kanthak, Kazimierz Choma, Krzysztof Szulowski, Członek Zarządu Województwa Lubelskiego Sebastian Trojak, Starosta Opolski Dariusz Piotrowski i inni zaproszeni goście.

Gmina Opole Lubelskie na realizację inwestycji pt. „Przebudowa i rozbudowa boiska sportowego przyszkolnego wraz z niezbędną infrastrukturą przy ul. Lipowej w Opolu Lubelskim" otrzymała dofinansowanie ze środków Ministerstwa Sportu z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej w ramach programu Sportowa Polska – program rozwoju lokalnej infrastruktury sportowej.

Nowe boisko będzie miało sztuczną nawierzchnię o wymiarach 50×75 metrów. Zamontowane zostanie nowe ogrodzenie i piłkochwyty, sztuczne oświetlenie, monitoring oraz wykonana zostanie wewnętrzna energetyczna linia zasilająca. Wykonane zostaną ciągi piesze, zamontowane trybuny dla widowni, kabiny dla zawodników rezerwowych, bramki sportowe oraz elementów małej architektury. Zakończenie inwestycji planowane jest pod koniec kwietnia 2021 roku.

W chwili obecnej obiekt sportowy przy opolskim liceum jest zaniedbany i nie nadaje się do użytku. Nie korzystają z niego ani uczniowie szkół średnich ani kluby piłkarskie. Dzięki porozumie jakie zawarły władze gminy i powiatu boisko to wróci do swojej funkcji i będzie służyć mieszkańcom gminy. Na mocy podpisanej umowy Starostwo Powiatowe, będące do tej pory właścicielem tego terenu przekazało Gminie Opole Lubelskie nieodpłatnie w użyczenie część działki, na której umiejscowione jest licealne boisko.

„Ten obiekt stanowić będzie doskonałe uzupełnienie istniejącej już bazy sportowej w tej części miasta. Zaprojektowane na obiekcie oświetlenie pozwoli na wykorzystywanie boiska do późnych godzin wieczornych, a sztuczna trawa na korzystanie z niego cały rok" mówi Sławomir Plis – Burmistrz Opola Lubelskiego.

Całkowity koszt inwestycji wyniesie 3 403 177,00 zł. Kwota dofinansowania to 1 590 936,00 zł.

Jest dofinansowanie na lodowisko i kort tenisowy

Gmina Opole Lubelskie otrzymała dofinansowanie na realizację projektu „Budowa lodowiska z funkcją kortu tenisowego wraz z zadaszeniem i budynkiem obsługowym przy ul. Fabrycznej w Opolu Lubelskim".

Wniosek do Ministra Sportu o dofinansowanie zadania inwestycyjnego złożony został w kwietniu 2020 r. Wysokość dofinansowania wynosi 1 452 300,00 zł. Środki pochodzą z Ministerstwa Sportu z Programu Sportowa Polska – Program Rozwoju Lokalnej Infrastruktury Sportowej. Koszt całego zadania szacowany jest na kwotę 2 978 844,00 zł.

W ramach tego przedsięwzięcia, w miejscu starego kortu tenisowego przy ul. Fabrycznej, powstanie dwufunkcyjny zadaszony obiekt – w okresie zimowym będzie służył jako lodowisko o wymiarach 15,0 x 32,0 m z niezbędnym wyposażeniem, oraz zamiennie, w okresie wiosenno-letnim funkcjonować w nim będzie kort tenisowy. Ponadto powstanie budynek obsługowy wraz z infrastrukturą towarzyszącą. Zadanie zaplanowane jest do realizacji na lata 2021/2022.

„Dzięki dofinansowaniu zyskamy zupełnie nowy obiekt który będzie ogólnodostępny dla wszystkich mieszkańców, zarówno zimą jak i latem. Tym samym to kolejna inwestycja w infrastrukturę sportową gminy. Inwestycja ta stanowi także odpowiedź na zapotrzebowanie mieszkańców na tego typu miejsce. Wielokrotnie, pojawiały się głosy o potrzebie organizacji lodowiska w sezonie zimowym" mówi Sławomir Plis, Burmistrz Opola Lubelskiego.

Wstępny plan zakład oddanie obiektu do użytku w zimie 2021 roku.

eprasa.pl d01232fe4a

Gdy wydawało się, że konflikt jest zażegnany, wybuchł z podwójną siłą w ubiegłym tygodniu

Związek od śmieci musi się wyprowadzić ze szkoły

POWIAT LUBARTOWSKI: Związek Komunalny Gmin Ziemi Lubartowskiej może pozostać w budynku II LO przy ul. Lubelskiej tylko do końca grudnia. Dyrektor II LO Halina Zdunek postanowiła nie przedłużać umowy wynajmu. - Czujemy się zlekceważeni przez panią dyrektor - stwierdza ostro Paweł Woźniak, przewodniczący zarządu.

Fot.MS

Paweł Woźniak, przewodniczący zarządu ZKGZL

Czujemy się zlekceważeni przez panią dyrektor. Wiele razy zapraszaliśmy ją na posiedzenia zarządu. Nie korzystała z tych zaproszeń, przysyłała tylko zdawkowe pisma

Halina Zdunek, dyrektor II LO

Byłam zaproszona na posiedzenie zarządu ZKGZL 9 września, miała być omawiana kwestia wynajmu. Ponieważ podjęłam decyzję, że nie przedłużamy umowy, moja obecność była już niepotrzebna

II LO podlega pod Urząd Miasta Lubartowa. Samorząd Lubartowa to również członek, oprócz czterech okolicznych gmin, Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej. Zrzeszenie samorządów zajmuje się organizowaniem na terenie swoich członków odbierania śmieci i pobieraniem opłat za nie. W budynki II LO jest kasa związku i pomieszczenia biurowe. Łącznie 144 metry kwadratowe. 9 września zarząd związku otrzymał pismo od dyrektor II LO, według którego szkoła nie przedłuży umowy wynajmu na kolejny rok.

Wcześniej był w II LO także MOSiR, ale od 1 września przeniósł się do SP 3, bo ma tam swoje obiekty - boisko Orlik i basen.

Skrzydło budynku zajmuje w całości Szkoła Muzyczna. Pomieszczenie po dawnym gabinecie stomatologicznym zajmuje redakcja Lubartowiaka.

Zarząd ZKGZL: zostaliśmy zlekceważeni

W ub. roku Lubartów chciał nawet wystąpić ze Związku, ale ostatecznie po różnych zawirowaniach, pozostał w jego składzie. Nawet wówczas nie mówiło się o wypowiedzeniu lokalu ZKGZ. Gdy wydawało się, że konflikt jest zażegnany, wybuchł z podwójną siłą w ubiegłym tygodniu.- Otrzymaliśmy pismo z wypowiedzeniem umowy wynajmu, według którego do końca 2020 r. mamy opuścić pomieszczenia w II LO. W tym miejscu należy podkreślić fakt, że pismo nie zawiera żadnego uzasadnienia. To bardzo niepoważne zachowanie pani dyrektor. W tak krótkim czasie trudno jest znaleźć nowy lokal, tym bardziej że musimy się przenieść z całym sprzętem, który należy dostosować do funkcjonowania w nowej lokalizacji. Trudno powiedzieć, gdzie znajdziemy nowe lokum. Członkowie zarządu, zgromadzenia i pracownicy biura będą zgłaszać pomysły na nową siedzibę - mówi przewodniczący zarządu ZKGZL Paweł Woźniak. Dotychczasowa lokalizacja biura jest dogodna dla mieszkańców gmin związku, zwłaszcza Lubartowa. Tylko w tym roku z kasy skorzystało 6 tys. osób. Związek wynajmuje pomieszczenia w szkole od 2004 r. Płacimy najwyższy czynsz ze wszystkich podmiotów wynajmujących lokale, 3820 zł miesięcznie - dodaje.

- Czujemy się zlekceważeni przez panią dyrektor. Wiele razy zapraszaliśmy ją na posiedzenia zarządu. Nie korzystała z tych zaproszeń, przysyłała tylko zdawkowe pisma. Gdybyśmy otrzymali informację o wypowiedzeniu w maju, nie mielibyśmy pretensji, byłoby wtedy więcej czasu na szukanie lokalu.

Członkiem zarządu związku jest Grzegorz Paśnik, burmistrz Lubartowa.

- Burmistrz zapewniał, że umowa zostanie przedłużona, co ma potwierdzenie w protokółach posiedzenia Zarządu ZKGZL. My chcieliśmy zainwestować w ten lokal, przeprowadzić remont. Okazało się, że burmistrz nie potrafi dotrzymywać umów. Lubartów wrócił do ZKGZL, ale chce ciągle dominować, rozdawać karty po swojemu, a nie tak powinno wyglądać partnerstwo i współpraca na rzecz i dla dobra naszych mieszkańców - stwierdza przewodniczący Paweł Woźniak.

Trzy pytania do Łukasza Chomickiego, rzecznika UM w Lubartowie

Czy Burmistrz wiedział wcześniej, że dyrekcja II LO ma zamiar nie przedłużyć umowy najmu z ZKGZL?

Burmistrz od początku rozmawiał z panią dyrektor w tej sprawie. Stanowisko burmistrza było takie: jeżeli istnieje możliwość, to umowa ze Związkiem powinna być kontynuowana. Ostateczną decyzję podejmuje jednak dyrektor szkoły, który najlepiej zna jej potrzeby i ma te nieruchomości w trwały zarządzie.

Czy miasto jako organ prowadzący miało wpływ na decyzję dyrekcji?

Miasto nie miało wpływu na ostateczną decyzję pani dyrektor. Decyzja dyrekcji była podyktowana troską o dobro uczniów. Była też następstwem m.in. pisma rady rodziców i wytycznych Sanepidu.

Czy miasto pomoże ZKGZL w poszukiwaniu nowego lokalu?

Oczywiście, że Miasto z uwagi na trudną sytuację, chce pomóc ZKGZL w znalezieniu nowego lokalu. Chcemy, aby był to lokal o jeszcze lepszym standardzie z miejscami parkingowymi i ułatwionym dostępem dla interesantów. Burmistrz odbył już pierwsze rozmowy w tej sprawie, m.in. z panią starostą, prezesem PSS "Społem" oraz innymi podmiotami. Biuro nie pozostanie w tej sytuacji zdane tylko na siebie. Chodzi też o ułatwienie dostępu do biura naszym mieszkańcom.

Przede wszystkim bezpieczeństwo uczniów

Dyrektor II LO Halina Zdunek uważa, że jej obowiązkiem jest przede wszystkim zapewnienie dobrych warunków do nauki dla uczniów liceum, których jest obecnie 573. Sal lekcyjnych jest dla nich za mało. Jest to dotkliwe, zwłaszcza w czasie epidemii koronawirusa, kiedy trzeba zadbać o dystans między uczniami. To właśnie jest powodem nieprzedłużenia umowy z ZKGZL.

- Musimy zapewnić uczniom bezpieczeństwo w czasie epidemii, dystans. Mamy klasy liczące po 34 osoby. Nauka niektórych przedmiotów odbywa się w podziale na grupy. Zajęcia muszą się odbywać w piwnicy, co jest niezgodne z przepisami i co wytknął nam sanepid. Musimy odzyskać pomieszczenia, które obecnie zajmuje ZKGZL, w tym łazienki. Po wyprowadzce związku da się pozyskać trzy dodatkowe sale lekcyjne. Wszystko robimy ze względów bezpieczeństwa - mówi dyrektor.

Dodaje, że jej działania mają akceptację Rady Rodziców, są konsultowane z burmistrzem. Oprócz pozyskania nowych sal wyprowadzka związku pozwoli na rozwiązanie problemów z parkowaniem. Pracownicy i interesanci ZKGZL parkują przy szkole, utrudniając parkowanie jej pracownikom i uczniom.

- Zdarza się, że ktoś zatrzymuje samochód na trawniku, tłumaczy, że stanął tylko na chwilę, bo musi dokonać opłat. Nie mogę pozwolić, żeby trawniki wokół szkoły były rozjeżdżone. Po konsultacji z policją ustawiliśmy znaki zakazu zatrzymywania - mówi dyrektor.

- Nie jestem przeciwnikiem ZKGZL, sama korzystam z jego usług - podkreśla dyrektor Zdunek. - Znalezienie przez związek lokalu o wyższym standardzie niż tutaj nie powinno być problemem - uważa. Jej zdaniem budynek nie jest przystosowany do potrzeb takiej instytucji jak ZKGZL. Nie ma podjazdu dla niepełnosprawnych, starsze osoby mają trudności z pokonaniem schodów wejściowych.

Decyzja jest ostateczna

Dyrektor czuje się dotknięta słowami przewodniczącego ZKGZL o niepoważnym zachowaniu.

- Jest mi przykro, że ktoś mnie uważa za osobę niepoważną. Nie rozumiem, dlaczego pani dyrektor biura ZKGZL komunikuje się ze mną pismami, a nie przyjdzie osobiście. Ma minutę drogi. Na posiedzenia zarządu ZKGZL byłam zaproszona dwa razy. Za pierwszym razem byłam na urlopie, nie było mnie w Lubartowie. Po raz drugi byłam zaproszona na posiedzenie zarządu ZKGZL 9 września, miała być omawiana kwestia wynajmu. Ponieważ podjęłam decyzję, że nie przedłużamy umowy, moja obecność była już bezprzedmiotowa. To związek wynajmuje pomieszczenia u mnie, a nie ja u związku. Podjęłam taką decyzję i jej nie zmienię. Zresztą odkąd II LO wprowadziło się do budynku przy ul. Lubelskiej, zwracałam związkowi uwagę, że opuszczenie szkoły przez biuro będzie konieczne. ZKGZL wynajmował pomieszczenia od czasów, kiedy było tu Gimnazjum nr 2, które było szkołą o wiele mniejszą, mało około 300 uczniów. Wtedy trzeba było wykorzystać puste sale - mówi dyrektor.

Pomoc w rozwiązaniu sprawy deklaruje Grzegorz Gregorowicz, przewodniczący Rady Miasta Lubartowa, który stoi na czele zgromadzenia ZKGZL, gremium ustawodawczego związku.

- Jako przewodniczący zgromadzenia ZKGZL nic nie mam do powiedzenia, ale jako delegat miasta w tym zgromadzeniu wyrażam ubolewanie, że się tak stało. Sprawa powinna mieć dalszy ciąg. Wypowiedzenie jest miesięczne, pani dyrektor poinformowała o nieprzedłużeniu umowy nawet wcześniej. Jest do tego uprawniona i nie będę ingerował w jej decyzję, ale będę próbował znaleźć rozwiązanie. Problem powinien być rozwiązany na niższym szczeblu w rozmowach bezpośrednich - powiedział Wspólnocie.

Marcin Kusyk

Najważniejsze zdrowie mieszkańców

Była pewna dobra wola i deklaracja dotycząca przedłużenia umowy. Niestety na nieszczęście nas wszystkich okoliczności się zmieniły. Wybuchła pandemia, a w takiej sytuacji dla mnie jako burmistrza najważniejsze jest zdrowie i bezpieczeństwo uczniów i mieszkańców Lubartowa - stwierdza Krzysztof Paśnik, burmistrz Lubartowa. - Jestem ciekaw, jak w takiej sytuacji postąpiliby inni włodarze gmin? Mówienie o dominacji Lubartowa w związku jest co najmniej dziwne. To podważałoby sens istnienia czegoś takiego jak Związek Gmin, którego fundamentem jest partnerstwo, współpraca i wzajemny szacunek wobec wszystkich podmiotów. Jeżeli, ktoś mówi, że Lubartów chce rozdawać karty w Związku, to mylą mu się pojęcia. Związek, to przede wszystkim praca na rzecz mieszkańców, a nie żadne rozgrywka. Fakty są jednak takie, że jako Miasto Lubartów mamy największy wkład w funkcjonowanie Związku.

Dwunasty zatrzymany za oszustwo na policjanta

40-letni mężczyzna został zatrzymany przez lubartowskich policjantów w Łodzi za oszustwa. To dalszy ciąg sprawy, o której pisaliśmy już rok temu.

We wrześniu 2019 r. oszukana została mieszkanka Ostrowa Lubelskiego. Zadzwonił do niej mężczyzna, który wmówił jej, że jest policjantem prowadzącym postępowanie w sprawie grupy przestępczej zajmującej się wyłudzeniami pożyczek. Zapytał, czy kobieta ma rachunki bankowe i w jakich placówkach. Jeśli tak, to istnieje konieczność zablokowania ich przed dostępem przestępców. Rozmówczyni wskazała rzekomemu policjantowi placówki z posiadanymi rachunkami. Podała mu także loginy i hasła do kont oraz tokeny z kodami. „Funkcjonariusz" polecił, aby ta udała się osobiście do banku, gdzie telefonicznie otrzyma dalsze instrukcje. Kiedy kobieta wraz z mężem poszła do placówek bankowych, okazało się, że z kont zniknęło łącznie 50 tys. zł.

Lubartowscy policjanci już w październiku zatrzymali powiązanych z tą sprawą: 28-letniego obywatela Białorusi, który wpadł w ich ręce w Lublinie, w Łodzi - 50-letniego mieszkańca tego miasta. W listopadzie zatrzymany został 23-letni mieszkaniec Lublina. W maju zostali zatrzymani w Złoczowie mężczyźni w wieku 47 i 50 lat, mieszkańcy województw dolnośląskiego i wielkopolskiego.

W czwartek, 10 września, policjanci zatrzymali w Łodzi 40-letniego mężczyznę. - To on zakładał rachunki bankowe, na które przelewane były skradzione pieniądze. W wyniku jego działania, w innej sprawie poszkodowane zostało małżeństwo na kwotę ponad 219 tysięcy złotych - informuje st. sierż. Jagoda Stanicka, rzecznik Komendy Powiatowej Policji w Lubartowie.

Łącznie w związku z tą sprawą zatrzymano 12 osób. 10 z nich zostało aresztowanych. Wobec dwóch zastosowano dozór policyjny. Za oszustwa grozi im do ośmiu lat więzienia.

Marcin Kusyk

eprasa.pl d01232fe4a

Wodę pobrano w trzech miejscach - w urzędzie, szkole i w piekarni

Co z tą wodą w Ostrowie? Znowu wykryto w niej bakterie

POWIAT LUBARTOWSKI: Dwa identycznie brzmiące komunikaty w ciągu dwóch tygodni i alarm sanepidu: WODA NIE NADAJE SIĘ DO SPOŻYCIA PRZEZ LUDZI! Badania wody w Ostrowie Lubelskim potwierdziły jej ponowne skażenie bakteriologiczne.

Deja vu? Chcą nas wytruć?

Ostrowianie z niedowierzaniem przecierali oczy, gdy w czwartek 10 września informowano ich, że w mieście znowu jest kryzys z wodą. Nie minęło jeszcze dwa tygodnie jak lubartowski sanepid ponownie stwierdził, że woda z wodociągu w Ostrowie nadaje się tylko do spłukiwania toalet.

Przypomnijmy, że dokładnie 27 sierpnia sanepid przestrzegał, że woda w Ostrowie Lubelskim nie nadaje się do spożycia. Identyczny komunikat - ze zmianą jedynie w zakresie daty - pojawił się na stronie gminy Ostrów Lub. w czwartek 10 września. Przyczyną były wykryte ponownie w wodzie groźne dla zdrowia bakterie kałowe enterokoki.

Tym razem badania wody zlecił w ramach kontroli wewnętrznej Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Ostrowie Lub., odpowiedzialny za funkcjonowanie wodociągów. Wodociąg w wodę zaopatruje mieszkańców w Ostrowie Lub., w miejscowości Bójki, oraz działkowiczów nad Jeziorem Miejskim, tj. ok. 2150 konsumentów.

10 września w redakcji odebraliśmy sygnały od zdenerwowanych czytelników z terenu Ostrowa. - Woda w Ostrowie znowu jest nieprzydatna do picia, mycia itd?!? Myślę, że to się nadaje do prasy. - Jeszcze 2 tygodnie nie minęły, a tu znów powtórka z rozrywki... - narzekali kolejni rozmówcy. - Czy tak co parę dni już będziemy musieli narażać się na świństwo płynące z kranu, a potem myć się w wodzie, która śmierdzi na odległość chlorem? - podnosili inni.- Dzwonili z przedszkola, żeby dzieci odbierać, bo nie będzie obiadu. Stomatolog zamknięty, nie wiemy co jeszcze. Paraliż ogólny miasta, jak przed dwoma tygodniami. Ani prania zrobić, ani głowy umyć, nie wspominając o gotowaniu! Już ostatnio jeździliśmy całą rodziną do krewnych, żeby się umyć! Czy ktoś może w końcu zająć się tym problemem, bo to wstyd. Za wodę przecież płacimy, a kolejny raz stwierdza się niebezpieczne dla zdrowia bakterie kałowe! Mam nadzieję, że ktoś za to odpowie. Chcą nas wytruć? - denerwują się ludzie.

Agnieszka Bartoś-Kwiatkowska,
Powiatowy Inspektor Sanitarny w Lubartowie
- Jakość wody będzie przez nas cały czas monitorowana

Bakterie i kryzys z wodą

Za pierwszym razem źle wyszły próbki wody pobranej w łazience Urzędu Miejskiego. Wodociąg został unieruchomiony na cztery dni.Władze Ostrowa publicznie podważały decyzję sanepidu o tym, że woda nie nadaje się do spożycia. Zapowiadały odwołanie. W Ostrowie Lub. oddano niedawno nowe ujęcie wody dofinansowane ze środków unijnych. Wymieniany jest wodociąg. Inwestycja ma być skończona pod koniec roku.

- Mamy oddaną nową stację uzdatniania wody. To był wielki SZOK, jeśli chodzi o wyniki badań, że nowe ujęcie wody jest oddane, a nagle są bakterie w sieci - mówił Robert Powałka, dyrektor ZGKiM w Ostrowie Lub.

W ubiegłym tygodniu woda została pobrana w trzech punktach - z kranu nad umywalką w łazience w Urzędzie Miasta, z kranu nad umywalką w łazience na parterze w Szkole Podstawowej, oraz z kranu nad umywalką w Piekarni GS, przy ulicy „Pod lipami". W każdym z tych miejsc badania wykazały skażenie bakteriologiczne wody!

- ZGKiM jest zobowiązany niezwłocznie poinformować sanepid o negatywnych wynikach badania jakości wody i wdrożyć działania naprawcze - informuje Agnieszka Bartoś-Kwiatkowska, Powiatowy Inspektor Sanitarny w Lubartowie. - Jakość wody będzie przez nas cały czas monitorowana. Nawet jeśli teraz wydamy decyzję, o przydatności wody do spożycia, za jakiś czas, tydzień, dwa, woda znowu będzie musiała zostać poddana badaniom. - Na pewno w trakcie wdrażania przez ZGKiM działań naprawczych woda będzie musiała być chlorowana, co może być odczuwane przez mieszkańców jako dyskomfort. Chcę podkreślić, że jest to działanie tylko i wyłącznie służące poprawie jakości wody i bezpieczeństwu mieszkańców - podkreśla inspektor.

Przyczyna skażania nieznana

O pozytywnych wynikach badań i przydatności wody do spożycia PSSE w Lubartowie poinformował w sobotę 12 września. - Szczerze mówiąc nie wiem co się dzieje, z czym to powiązać, nie mamy pojęcia - mówił w piątek burmistrz Ostrowa Lubelskiego Józef Gruszczyk. - Możemy sobie dywagować, ale nic nie możemy powiedzieć na pewno. Oczywiście, że nie można wykluczyć, że ma to związek z wymianą wodociągu, którą aktualnie prowadzimy.

W piątek, 11 września, próbowaliśmy skontaktować się z dyrektorem ZGKiM w Ostrowie Lub. Robertem Powałką. Zostawiliśmy wiadomość z prośbą o kontakt mając na uwadze zaniepokojonych mieszkańców, którzy interweniują u nas w sprawie problemów z wodą. Dyrektor zakładu odpowiedzialnego za działanie wodociągów w Ostrowie Lub. nie skontaktował się z redakcją i nie odpowiedział na wątpliwości nurtujące mieszkańców do zamknięcia składu gazety.

Magdalena Sych

R E K L A M A

eprasa.pl d01232fe4a

Inwestor zamierza w tym miejscu produkować 84 tys. ton mokrej karny rocznie

Mieszkańcy Niemiec nie chcą fabryki karmy dla zwierząt za płotem

Są rozgoryczeni, bo o tak istotnej inwestycji dowiedzieli się z plotek. Boją się, że życie uprzykrzy im smród, a kanalizację zapchają ścieki z planowanego zakładu.

Około 30 osób zebrało się na środowym zebraniu sołeckim. Kwestia budowy fabryki karmy dla zwierząt w Niemcach była jednym z głównych tematów dyskusji

Plotka, która okazała się prawdą

W minioną środę, 9 września, mieszkańcy miejscowości Niemce zorganizowali zebranie sołeckie. Jednym z głównych tematów miała być sprawa planowanej fabryki mokrej karmy dla zwierząt, która ma powstać przy ul. Przemysłowej na terenach należących do firmy Panattoni. Ta zajmuje się stawianiem hal produkcyjnych i wynajmowaniem ich kolejnym przedsiębiorstwom. Na tym terenie funkcjonuje już zakład Varroc, produkujący reflektory samochodowe.

Na zebraniu stawiło się około 30 osób. Zabrakło jednak przedstawicieli Urzędu Gminy w Niemcach, a mieszkańcy liczyli na jakieś wyjaśnienia ze stron władz samorządu. Mają bowiem spore pretensje, że dowiedzieli się o przedsięwzięciu z nieoficjalnych źródeł. - Ani wójta, ani zastępcy dziś nie będzie. Tłumaczą się tym, że z powodu pandemii koronawirusa nie uczestniczą w spotkaniach - przyznał jeszcze przed wejściem na zebranie Andrzej Małek, sołtys Niemiec. Miejscowi są zdezorientowani. O planowanej inwestycji dowiedzieli się około półtora miesiąca temu. Z plotek. - Rozeszło się to pocztą pantoflową. Nie było żadnej oficjalnej informacji od urzędników, żadnych konsultacji z mieszkańcami - przyznaje Jarosław Dudzik, mieszkaniec osiedla domków jednorodzinnych, które znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie planowanej inwestycji. Potwierdzenie plotek i domysłów mieszkańców można znaleźć w internetowym biuletynie informacji publicznej. Opublikowano tam obwieszczenie wójta z 10 czerwca, o wszczęciu postępowania administracyjnego w odpowiedzi na wniosek o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla inwestycji na terenie Parku Panattoni Lublin II. Wnioskodawcą jest lubelska firma specjalizująca się w obsługiwaniu różnych podmiotów w pozyskiwaniu decyzji środowiskowych czy pozwoleń na funkcjonowanie z zakresu ochrony środowiska. Z dokumentu wynika, że wójt wystąpił o opinię do kilku instytucji, m.in. Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Lublinie czy lubelskiego sanepidu. - Trudno cokolwiek o tym powiedzieć. Tyle samo wiem, co i wy. To nurtujący temat, bo nie mamy pewności, jak to będzie wyglądało - mówił podczas zebrania sołtys Andrzej Małek.

Protest do wójta. 84 tys. ton karmy

- Sporządziliśmy protest, który skierowaliśmy do wójta i do wiadomości Rady Gminy Niemce. Zarzucamy w nim brak konsultacji z mieszkańcami, brak informacji ze strony gminy. Domagamy się wydania przez wójta negatywnej decyzji środowiskowej - wylicza Jarosław Dudzik i podkreśla, że mieszkańcy nie mają nawet pojęcia, jaka firma będzie działać przy Przemysłowej. Wójt i Rada Gminy otrzymali pismo (sporządzone 13 sierpnia), które następnie trafiło do zainteresowanych mieszkańców. W dokumencie do obaw miejscowych odnosi się zarejestrowana w Warszawie spółka Lublin Logistics. Pismo jest podpisane przez Dorotę Jagodzińską-Sasson, określoną jako „pełnomocnik". W artykułach prasowych sprzed kilku miesięcy można znaleźć ją tytułowaną „dyrektorem zarządzającym Panattoni Europe". W dokumencie można zaś znaleźć informację, iż „przyszłym najemcą na tym terenie ma pozostać Pet Republic". To spółka powołana w 2019 roku, która ma sprzedawać karmy do sieci handlowych w Polsce. Dalej czytamy, że inwestor zamierza w tym miejscu produkować 84 tys. ton mokrej karny rocznie. Umowa najmu z producentem karmy ma być zawarta na 15 lat. Z innego dokumentu otrzymanego przez władze gminy, a podpisanego przez Jarosława Kowalewskiego - prezesa Zarządu Pet Republic, wynika, że zakład będzie zatrudniał około 200 osób i mają to być „przede wszystkim mieszkańcy gminy Niemce". „Wpływy do budżetu gminy z podatków CIT i PIT w okresie 15 lat powinny wynieść 11-13 mln zł" - podkreślają przedstawiciele Pet Republic. Jednocześnie deklarują współpracę z Zespołem Szkół Ponadgimnazjalnych w Niemcach, poprzez utworzenie klasy o specjalnym profilu i organizację praktyk. Do tego obiecują wsparcie w realizacji inwestycji oraz sponsoring dziecięcych drużyn sportowych, a roczny budżet na takie działania Pet Republic ma opiewać na co najmniej 100 tys. zł.

Boją się smrodu

Przede wszystkim nieznośnego fetoru z fabryki karmy obawiają się mieszkańcy terenów mieszkalnych zlokalizowanych w pobliżu ul. Przemysłowej. - Domy jednorodzinne znajdują się w odległości 50 metrów od planowanego zakładu - zaznacza Jarosław Dudzik.

- Jeśli ta działalność będzie uciążliwa, to działki w tamtym rejonie stracą swoją wartość. Nikt już tam nie zechce zainwestować - alarmował podczas środowego zebrania sołeckiego Witold Józefacki, radny Rady Gminy Nieme. - Nie jesteśmy przeciwni rozwojowi, inwestycjom. Są w gminie inne tereny przemysłowe, bardziej odpowiednie dla takiej produkcji - wtórował Andrzej Małek. „Produkcja karmy mokrej dla zwierząt towarzyszących charakteryzuje się marginalną emisją zapachów (w odróżnieniu od produkcji karmy suchej, wytwórstwa mączki mięsno-kostnej czy ubojni zwierząt, które na tym terenie nie są i nie będą planowane)" - czytamy we wspomnianym piśmie przesłanym przez spółkę Lublin Logistics.Dalej w dokumencie przedstawiciele firmy przekonują, że zakłady o podobnym profilu produkcji do tego planowanego w Niemcach, działają w centrum Białegostoku czy w otoczeniu osiedli domków jednorodzinnych w miejscowościach Nowe Skalmierzyce i Dębniałki Kaliskie w okolicach Kalisza. Zapewniają też, że „do zakładu nie będą transportowane i nie będą wykorzystywane w procesie produkcji padłe zwierzęta". Jednocześnie wyliczają, z czego może być wytwarzana karma dla zwierząt domowych. To m.in. tusze zwierząt poddanych ubojowi czy produkty uboczne pochodzenia zwierzęcego powstałe podczas wytwarzania produktów przeznaczonych do spożycia przez ludzi."Do produkcji karmy mokrej nie wykorzystuje się piór, jelit, skór, kopyt, wełny, łożysk itp." - czytamy w oświadczeniu Lublin Logistics.

Jarosław Dudziński
mieszkaniec Niemiec

Domy jednorodzinne znajdują się w odległości 50 metrów od planowanego zakładu

„Nie będzie mieć wpływu na ilość much i insektów w okolicy"

Z zapewnień przedstawiciela inwestora wynika, że komponenty do produkcji karmy w Niemcach będą przywożone w formie schłodzonej lub mrożonej i odbierane z pojazdów na rampach w formie rękawów. „Schłodzony surowiec (...), tak jak i mięso, np. całe tuszki przeznaczone do konsumpcji ludzkiej, nie wydzielają z zasady nieprzyjemnych zapachów" - czytamy we wspomnianym dokumencie. Zdaniem przedstawicieli inwestora, działalność planowanego w Niemcach zakładu „nie będzie mieć wpływu na ilość much i insektów w okolicy".

Zakład ma być usytuowany 10 metrów poniżej terenu okolicznych zabudowań, produkcja ma być prowadzona od strony torów kolejowych. Od strony osiedla mieszkaniowego będzie znajdowała się magazyn gotowego towaru - karmy zapakowanej w metalowe puszki i plastikowe saszetki.

Ścieki z zakładu do wspólnej kanalizacji?

Dziennie zakład ma produkować 150 m3 ścieków, z czego 110 m3 to ścieki z mycia zakładu. Inwestor chce, by i trafiały do kanalizacji zbiorczej. „Będą mieć parametry zbliżone do ścieków komunalnych" - zapewnia w dokumencie.

- Nasza oczyszczalnia nie jest w stanie przerobić takiej ilości ścieków - mówił na zebraniu sołtys Andrzej Małek. - Wystarczy, że mocniej popada deszcz, to już czuć brzydki zapach - dodaje.

„Ścieki będą generowane głównie ze zużycia wody do celów bytowych, jak i mycia zakładu. Nie będą to zatem ścieki o wysokim ładunku zanieczyszczenia" - deklaruje przedstawiciel inwestora. „Przed wprowadzeniem do zbiorczej kanalizacji ścieki zostaną podczyszczone w procesie technologicznym z zachowaniem wszelkich rygorów na terenie obiektu w zamkniętym zbiorniku" - dodaje. - Jeśli te ścieki trafią do kanalizacji, to „umarł w butach". To odbije się to na rachunkach za odbiór ścieków. Te koszty zostaną przerzucone na mieszkańców - alarmował na środowym spotkaniu Michał Suchodolski, który w ostatnich wyborach nieskutecznie rywalizował z Krzysztofem Urbasiem o fotel wójta gminy Niemce. Według informacji zawartych w dokumencie inwestor prowadzi z gminą negocjacje w sprawie miejscowej oczyszczalni ścieków. „Inwestor jest gotowy sprowadzić na miejsce i sfinansować prace zespołu ekspertów, którzy przez okres dwóch miesięcy prowadziliby obserwacje i analizy w celu rozwiązania obecnych problemów oczyszczalni (problemy z osadem) i zwiększenia jej przepustowości.

Zorganizują protest?

Jakie kolejne kroki zamierzają podjąć mieszkańcy miejscowości Niemce? Niektórzy uczestnicy spotkania sugerowanie pójście za przykładem mieszkańców Pałecznicy-Kolonii w gminie Niedźwiada, gdzie mieszkańcy zorganizowali protest przeciwko budowie ogromnych kurników. - Protest to ostateczność. Ewentualną decyzję środowiskową wójta możemy zaskarżyć do Samorządowego Kolegium Odwoławczego. Jeśli to nie pomoże, możemy spróbować w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym - mówił na zebraniu sołeckim Jarosław Dudzik. - Na razie będziemy monitorować sprawę i apelować do wójta o rozsądek - dodał w rozmowie ze Wspólnotą. - Musicie pokazać, że się na to nie zgadzacie, że wiecie o tej inwestycji. Manifestujcie swoje niezadowolenie - zachęcał mieszkańców Michał Suchodolski. 9 września wójt wydał obwieszczenie, że przedłuża termin załatwienia sprawy decyzji środowiskowej dla tej inwestycji do 6 listopada br.

Dominik Smagała

Krzysztof Urbaś
wójt gminy Niemce

Ja nie widzę tu zagrożenia

Jeżeli będziemy wydawali warunki, które przedstawi RDOŚ, to musi być spełniony jeden warunek - my nie przyłączymy tego zakładu do naszej oczyszczalni ścieków. Albo wybudują sobie oczyszczalnię przemysłową na swój zrzut, albo będą wywozili nieczystości do lubelskiej oczyszczalni. Nie będę pozbawiał naszych mieszkańców możliwości oddawania ścieków, bo ktoś chce zrobić biznes. Nikt mnie nie zmusi do przyjęcia innego stanowiska. Rada Gminy się na pewno na coś takiego nie zgodzi. Niedogodnych zapachów nie będzie, bo produkt, który przywiozą do zakładu, będzie zmrożony. Tak na logikę - tam jest 18 ha pod zakłady, zabudowanych ma być teraz 10 ha. I Panattoni weźmie jakiegoś „śmierdziela"? To kto im wtedy przyjdzie na ten pozostały teren? O tych zapachach to jest legenda. Teraz są nowoczesne technologie. Rozbiór drobiu prowadzony jest w Lublinie, przy ul. Turystycznej, blisko centrum. I nie ma tam żadnych zapachów. A co dopiero produkowanie karmy... Dobrze, że jest czujność społeczeństwa. Ja jednak nie widzę tu zagrożenia. Co do informowania: my nie możemy powiedzieć sobie czegoś ot tak, puszczać plotek. Do tego trzeba konkretnych dokumentów. Jeżeli będziemy zamierzali wydać decyzję środowiskową na „tak" i będą ku temu przesłanki zgodne z prawem, to wtedy odbędą się konsultacje społeczne. Będzie to szeroko omawiane z mieszkańcami i radnymi. Sami nie podejmiemy takiej decyzji

eprasa.pl d01232fe4a

PIŁKA NOŻNA Siódmy i ósmy gol w lidze Paluchowskiego. Debiut Piotra Owczarzaka

Dziewiąte zwycięstwo Wisły

Gracze Mariusza Pawlaka wygrali dziewiąte spotkanie w sezonie. Dwa trafienia zaliczył „Paluch", który ma o jedno trafienie mniej od Łukasza Kacprzyckiego.

33-latek otworzył wynik spotkania w 27. minucie po świetnym podaniu z głębi pola Przemysława Skałeckiego. Napastnik Wisły wpadł w pole karne i pewnym strzałem w długi róg pokonał Arkadiusza Słysza. Jeszcze przed przerwą beniaminek rozgrywek niespodziewanie wyrównał. Konrad Kumor chciał dośrodkować w pole karne. 20-latkowi wyszedł „centrostrzał", który zaskoczył Kacpra Kołotyłę, który dostał piłkę „za kołnierz". Młody bramkarz Wisły nie dotrwał do końcowego gwizdka. Musiał opuścić boisko ze względu na kontuzję. Zastąpił go Piotr Owczarzak junior. To syn prezesa Dumy Powiśla.

Tuż po zmianie stron ósmą bramkę w sezonie zdobył Paluchowski. Po rzucie rożnym wykonywanym przez Krystiana Putona 33-latek głową zmienił tor lotu piłki i dał Wiśle prowadzenie. Dużo spokojniej zrobiło się po godzinie gry. Tomasz Zając dostał dobrą piłkę od Dominika Cheby i uderzył tuż przy słupku. Kropkę nad „i" postawił Błażej Cyfert. Dla 28-letniego defensora pozyskanego do puławskiego klubu ze Stali Rzeszów przed rundą wiosenną sezonu 2019/2020 była to debiutancka bramka. „Cyfi" sfinalizował głową centrę z rzutu rożnego Putona. Krystian nie wytrwał do końca. W doliczonym czasie gry opuścił plac boju.

KS Wiązownica - Wisła Puławy
1:4 (1:1)

Bramki: Kumor 40` - Paluchowski 27`, 50`, Zając 61`, Cyfert 75`.
KS Wiązownica: Słysz (83` Cynar) - Kumor, Lorenc (67` Janik), A. Kasia, Gil, Rop, Mac, Gliniak, Staszczak, Dziedzic (83` Netkowski), Wydra.
Wisła: Kołotyło (74` Owczarzak) - Cheba, Cyfer, Kubań, Pigiel (71` W. Puton), Skałecki (83` Piotrowski), K. Puton, Drozdowicz (62` Kacprzycki), Skałecki, Bartosiak, Paluchowski.
Żółte kartki: Kumor - Skałecki.
Sędziował: Kluk (Zamość).

Przyjeżdża „Papa"

W najbliższą sobotę o godz. 16 Wisła zmierzy się przed własną publicznością ze Stalą Kraśnik. Opiekunem gości jest Bogdan Bławacki, który wprowadził puławian do I ligi, jak również z powodzeniem pracował przez wiele miesięcy w ekipie Mateusza Pielacha. Graczem Stali jest również Adrian Popiołek. Popularny „Łyda" przez pięć sezonów występował w barwach Dumy Powiśla. W bieżących rozgrywkach zdobył dwie bramki.

NASTĘPNA KOLEJKA

TYPUJE Mateusz Połynka, dziennikarz „Wspólnoty"

Podlasie - Hetman 1:1
Wisła P. - Stal K. 3:0
Orlęta - Wisła S. 0:2
Stal St. - Lewart 2:0

mp

PIŁKA NOŻNA Piąta w historii tak wysoka porażka Polesia. W sobotę przyjedzie Hetman Zamość

Nie pójdziemy skakać pod pociąg

Podopieczni Władimira Geworkiana ulegli w Kielcach miejscowej Koronie II aż 0:8. Już do przerwy bialczanie przegrywali różnicą pięciu goli.

Hat-trickiem popisał się Maciej Firlej, zaś po dwa gole dołożyli: Mateusz Sowiński i Jakub Górski. Jedno trafienie stało się udziałem Wiktora Długosza.

- Bardzo szybko przegrywaliśmy różnicą dwóch goli po rzutach karnych. Za pierwszym razem była przypadkowa ręka Filipa Szabaciuka, a następnie faulował Oskar Kasperek. Kolejne dwie bramki padły po kontrach i tak naprawdę było po meczu. Tuż przed przerwą sam podałem do przeciwnika, a on to bezlitośnie wykorzystał. Nie ma co ukrywać, nie mieliśmy nic do powiedzenia. Zmietli nas z powierzchni ziemi - mówi Przemysław Skrodziuk.

Drugi trener Podlasia podkreśla, że rywale byli bardzo dobrze dysponowani. - Podania, wyjście na pozycje, prostopadłe piłki. Można tylko wymieniać. Byli bardzo mobilni. Wydawało się, że jest ich o jednego więcej. Piłkarsko nas nakryli. Nie mieliśmy żadnych argumentów. Z Jutrzenką stworzyliśmy sobie więcej okazji od przeciwników, a tutaj można policzyć strzały na palcach jednej dłoni - dodaje.

Bialczanie mają za sobą nieudany tydzień. Po remisie z Wólczanką, biało-zieloni ulegli 0:2 zespołowi z Giebułtowa oraz aż 0:8 Koronie II. - Życie toczy się dalej. Nie cofniemy czasu. Nie pójdziemy skakać pod pociąg. Możemy tylko przeprosić kibiców za to, co się stało w Kielcach. To już przeszłość. Musimy teraz wyczyścić głowy i zacząć nowy rozdział, chociaż pozostał bardzo duży „moralniak" - twierdzi Skrodziuk.

Będą faworytem

W najbliższą sobotę o godz. 15 Podlasie podejmie Hetman Zamość. Rywale to ostatnia drużyna w tabeli, która zgromadziła dwa punkty.

- Nie możemy dopisywać sobie punktów, bo przeciwnik potrafił zremisować ze Stalą Stalowa Wola. Przygotujemy się jak najlepiej i będziemy chcieli przeprosić kibiców za ostatnie występy wygraną z zamościanami. Mamy nadzieję, że wrócą do nas kontuzjowani: Paweł Zabielski, Kamil Kocoł oraz Mateusz Golba - mówi Skrodziuk.

Debiut 16-latka

Na ostatnie pół godziny na boisku pojawił się Dawid Waśkiewicz. 16-latek jest wychowankiem TOP-u 54 Biała Podlaska, a od tego sezonu gra w juniorach Podlasia.

58 lat temu

Po raz ostatni Podlasie przegrało 0:8 11 czerwca 1961 roku. Wówczas w Białej Podlaskiej w takich rozmiarach wygrał zamojski Hetman. Nasi grali wówczas w Klasie Okręgowej. Był to najwyższy poziom rozgrywkowy prowadzony przez Lubelski Związek Piłki Nożnej (informacje za Cezarym Hince).

Korona II Kielce - Podlasie Biała Podlaska
8:0 (5:0)

Bramki: Firlej 12` (k), 20` (k), 38`, Sowiński 31`, 41`, Górski 46`, 63`, Długosz 59`.
Korona II: Sandach – Więckowski, Prętnik, Szarek, Kordas (72` Malec), Długosz, P. Lisowski, Petrović (63` Jopkiewicz), D. Lisowski (46` Górski), Firlej (63` Piróg), Sowiński (46` Basiuk).
Podlasie: Kasperek (46` Krasowski) - Skrodziuk (46` Olszewski), Szabaciuk, Kosieradzki, Całka (46` Duduś), Mierzwiński, Jemioł (60` Waśkiewicz), Nieścieruk (75` Warda), Dmitruk, Martynek, Chmielewski.
Żółta kartka: Duduś.

NASTĘPNA KOLEJKA

TYPUJE Przemysław Skrodziuk, II trener Podlasia

Podlasie - Hetman 2:0
Wisła P. - Stal K. 3:1
Orlęta - Wisła S. 1:1
Stal St. - Lewart 2:1

mp

Siarka Tarnobrzeg - Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski 3:0 (0:0)

Sił starczyło tylko na pół meczu

Dobry mecz z Lewartem rozbudził w Radzyniu nadzieję na korzystny wynik w Tarnobrzegu. Również do gry gości w pierwszej połowie nie można było mieć zarzutów. Kiedy jednak gospodarze wrzucili „piąty bieg" obrona Orląt rozsypała się jak domek z kart.

Obecność na ławce rezerwowych Arkadiusza Kota i Karola Kality wynikała bardziej z ich ambicji i chęci postraszenia przeciwnika niż z faktycznej oceny stanu ich zdrowia. Po raz pierwszy od kilku spotkań trener Artur Bożyk mógł skorzystać z usług Jana Bożyma. Szybki skrzydłowy już w 3. minucie mógł odpłacić za zaufanie: po błędzie obrońcy znalazł się sam na sam z bramkarzem, jednak strzał był zbyt anemiczny. Pierwsza połowa była wyrównana, gospodarze próbowali często dośrodkowań, ale Bartosz Klebaniuk ani razu nie znalazł się w poważniejszych opałach. W drugiej połowie Siarka zagrała znacznie lepiej i skuteczniej, w grze gości zaś widać było skutki kilkutygodniowej serii meczów granych w środy i soboty. W 49. minucie Kamil Kargulewicz dobrze podał do Pawła Wolskiego i ten z bliska trafił do bramki. Zadanie odrobienia strat stało się jeszcze trudniejsze w 68. minucie, kiedy za - dość niepotrzebny - faul drugą żółtą kartkę otrzymał Radosław Kursa. W końcówce gospodarze łatwo dochodzili do sytuacji strzeleckich, czego efektem były gole Mateusza Janeczki i drugi Wolskiego. Kolejnym rywalem Orląt będzie (Warszawska 77, sobota godz. 16) Wisła Sandomierz. Ponieważ kartki Kursy były dopiero drugą i trzecią w rundzie, będzie do dyspozycji trenera. Jesienią na boisku nie zobaczymy już za to najpewniej Mateusza Chyły. Czy zdążą wyleczyć się Kot i Kalita okaże się w tym tygodniu, acz z pewnością nikt w klubie nie będzie ryzykował zdrowia zawodników.

Siarka Tarnobrzeg – Orlęta Radzyń Podlaski
3:0 (0:0)

Bramki: Wolski (49, 77), Janeczko (86).
Siarka: Kowal – Gessner, Bierzało, Duda, Sulkowski, Tabor (84 Orzechowski), Wolski (84 Mróz), Rogala, Kargulewicz, Wdowiak (67 Janeczko), Gajewski (73 Bałdyga).
Orlęta: Klebaniuk – Idzikowski (80 Wiatrak), Kursa, Nowosadko, Perez (89 Korolczuk), Kobiałka, Bożym (46 Kuźma), Kamiński, Rycaj, Wojczuk, Syryjczyk,
Żółte kartki: Sulkowski, Kargulewicz – Kursa.
Czerwona kartka: Kursa (Orlęta, 68, dwie żółte)

mp

Lewart nie utrzymał prowadzenia

Czwarty remis przed własną publicznością podopiecznych Tomasza Bednaruka. Goście wyrównali po bramce byłego podopiecznego szkoleniowca biało-niebieskich.

Lewart podzielił się punktami z Cracovią II Kraków. Gospodarze objęli prowadzenie po strzale z bliska Krystiana Żelisko. Dla 20-latka był to szósty gol w dziewiątym spotkaniu. Popularny „Żelek" dostał świetną piłkę z prawej strony pola karnego i tylko dostawił nogę.

Chwilę później miała miejsce sporna sytuacja. W polu karnym upadł Jakub Buczek. Sędzia stwierdził, iż młody pomocnik Lewartu symuluje faul i dał naszemu graczowi drugą żółtą, a w konsekwencji czerwoną kartkę. - Pierwsza była za faul, ale nie na kartonik. Później ta sytuacja w polu karnym. Rozmawiałem po meczu z Mateuszem Jarzynka, który wyrównał w doliczonym czasie gry. To mój były podopieczny z czasów Avii Świdnik. Przyznał, że Buczek był faulowany. Jestem przekonany, że gdyby nie ta „czerwień", wygralibyśmy. Cracovia nie umiała sobie stworzyć sytuacji - mówi Tomasz Bednaruk, opiekun Lewartu.

Lewart Lubartów - Cracovia Kraków
1:1 (0:0)

Bramki: Żelisko 60` - Jarzynka 90+2`.
Lewart: Wójcicki - Michałów, Budzyński, Zbiciak, Świech, Najda (90+2` Niewęgłowski), Szczotka (81` Maksymiuk), Buczek, Aftyka (75` Fularski), Pożak (90+2` Ponurek), Żelisko.
Żółte kartki: Buczek, Maksymiuk.
Czerwone kartki: Buczek 63`, za dwie żółte kartki.
Sędziował: Detka (Kielce).
Widzów: 200.

NASTĘPNA KOLEJKA

TYPUJE Tomasz Bednaruk, trener Lewartu

Podlasie - Hetman 2:1
Wisła P. - Stal K. 2:0
Orlęta - Wisła S. 0:2
Stal St. - Lewart 0:1

mp

III LIGA

WYNIKI 9. KOLEJKI
Orlęta - Lewart 2:1
Bramki: Wojczuk 50`, Syryjczyk 75` - Szczotka 90`.
Podlasie - Jutrzenka 0:2
Bramki: Kozieł 16`, 24`.,
Wisła P. - Wisła S. 3:2
Bramki: Pielach 3`, Paluchowski 19`, 90+7` (k) - Sudy 28`, Siedlecki 69`.
Avia - Korona II 6:1
Bramki: Maluga 12`, Białek 31`, 49`, 54`, Oziemczuk 41`, Uliczny 57` - Poróg 72`.
KSZO - Wólczanka 0:1
Bramka: Matofij 76`.
Stal K. - Podhale 2:2
Bramki: Zawierucha 5`, Cygan 10` - Grunt 13`, 36`.
Sokół - Siarka 1:0
Bramka: Majda 18`.
Cracovia II - Wisłoka 0:1
Bramka: Sojda 79`.
Stal St. - Chełmianka 0:1
Bramka: Prytulak 72`.
Łagów - Wiązownica - przeł.
Hetman - pauza

WYNIKI 10. KOLEJKI
Lewart - Cracovia II 1:1
Bramki: Żelisko 60` - Jarzynka 90+2`.
Korona II - Podlasie 8:0
Bramki: Firlej 12` (k), 20` (k), 38`, Sowiński 31`, 41`, Górski 46`, 63`, Długosz 59`.
Siarka - Orlęta 3:0
Bramki: Wolski 49`, 77`, Janeczko 85`.
Wiązownica - Wisła P. 1:4
Bramki: Kumor 40` - Paluchowski 27`, 50`, Zając 61`, Cyfert 75`.
Podhale - Wólczanka 2:2
Bramki: Grunt 41`, Nawrot 82` (k) - Pietluch 18`, 20`.
Jutrzenka - KSZO 0:4
Bramki: Stanisławski 4`, 50`, Trochim 65`, Imiołek 71`.
Hetman - Avia 0:3
Bramki: Oziemczuk 3`, 14`, Uliczny 50` (k).
Stal K. - Łagów 1:2
Bramki: Michalak 32` - Rogoziński 45`, Imiela 90+2` (k).
Wisłoka - Stal St. 0:2
Bramki: Witasik 85`, Fidziukiewicz 90` (k).
Wisła S. - Sokół 0:0
Chełmianka - pauza

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Wisła Puławy	10	27	28:13
2.	Sokół Sieniawa	9	19	16:8
3.	Avia Świdnik	9	18	27:10
4.	Wisła Sandomierz	9	18	18:9
5.	ŁKS Łagów	9	16	14:9
6.	Podhale Nowy Targ	6	14	9:4
7.	Wisłoka Dębica	10	13	11:14
8.	Siarka Tarnobrzeg	9	12	14:7
9.	Chełmianka Chełm	9	12	14:7
10.	Wólczanka Wólka Pełk.	8	11	17:16
11.	Orlęta Radzyń Podl.	8	10	7:13
12.	Stal Stalowa Wola	6	10	10:8
13.	Lewart Lubartów	10	10	15:16
14.	KSZO Ostrowiec Św.	8	9	11:10
15.	Korona II Kielce	9	9	18:19
16.	Stal Kraśnik	9	8	12:17
17.	Cracovia II Kraków	9	8	5:10
18.	KS Wiązownica	8	7	11:21
19.	Podlasie Biała Podl.	7	7	9:23
20.	Jutrzenka Giebułtów	5	6	4:13
21.	Hetman Zamość	9	2	4:20

NASTĘPNA KOLEJKA (19/20.09): Podlasie - Hetman (sob., godz. 15:00), Wisła P. - Stal K. (sob., godz. 16:00), Orlęta - Wisła S. (sob., godz. 16:00), Stal St. - Lewart (sob., godz. 19:38), Avia - Chełmianka, KSZO - Korona II, Wólczanka - Jutrzenka, ŁKS Łagów - Podhale, Sokół - KS Wiązownica, Cracovia II - Siarka, Wisłoka - pauza.
MECZE ZALEGŁE: Orlęta - Wólczanka (23.09., godz. 16:00), KS Wiązownica - Stal K. (16.09), Sokół - Jutrzenka (23.09), Wisła S. - Podhale, KSZO - Stal St. **(30.09), Siarka - Podhale (07.10),** ŁKS Łagów - KS Wiązownica (07.10), Cracovia II - Jutrzenka, Podhale - Podlasie (14.10., godz. 15:00), Jutrzenka - Stal St. (14.10).

mp

eprasa.pl d01232fe4a

III liga: Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski - Lewart Lubartów 2:1 (0:0). Lewart dobrze grał tylko do przerwy. Hiszpan liderem Orląt

Pomimo kłopotów kadrowych: derby dla Radzynia!

Orlętom udało się przerwać serię czterech spotkań bez zwycięstwa i strzelonej bramki. Lewart w samej końcówce był bliski odrobienia dwubramkowej straty, ale piłka uderzona głową przez Konrada Szczotkę odbiła się od poprzeczki i wyszła w aut.

Przed pierwszym gwizdkiem trener gospodarzy miał przed sobą trudne zadanie. Nie dość, że nie mógł skorzystać z kontuzjowanych Arkadiusza Kota, Karola Kality, Edvinasa Baniulisa i Jana Bożyma to jeszcze po meczu z Wisłoką Dębica (przegranym w fatalnym stylu 0:3) od zespołu odsunięty został jego kapitan, Patryk Szymala. Pierwsza połowa nie przyniosła większej liczby sytuacji podbramkowych. Częściej przy piłce utrzymywali się gospodarze, jednak obie drużyny skoncentrowane były głównie na zabezpieczeniu własnych tyłów. Orlęta przed przerwą spotkało nieszczęście w postaci kontuzji podstawowego stopera Mateusza Chyły. Zastąpił go w tej roli młody Bartosz Idzikowski. Na drugą połowę bardziej skoncentrowani wyszli gospodarze i dało to szybko efekt w postaci gola. W polu karnym przewrócony został Michał Kobiałka i sędzia podyktował rzut karny. Do piłki podszedł Maciej Wojczuk. Jego strzał obronił Jakub Długosz, ale to „Wojo" był najszybszy w polu karnym i zdążył z dobitką. W 75. minucie wyróżniający się na boisku Jakub Syryjczyk opanował piłkę 20 metrów od bramki, przełożył ją sobie na lewą nogę i silnym, płaskim strzałem w długi róg podwyższył prowadzenie. Dopiero po utracie drugiego gola piłkarze Lewartu ruszyli do frontalnego szturmu. Okazało się, że Orlęta tego dnia łatwiej jest atakować niż się przed nimi bronić. Dużo roboty na przedpolu miał golkiper gospodarzy Bartosz Klebaniuk, ale i on nie był w stanie obronić strzału z bliska Szczotki, który sfinalizował dobrą akcję i dośrodkowanie ze skrzydła Marcina Święcha. W ostatnich sekundach Lewartowi do wyrównania zabrakło centymetrów: w pole karne znowu wdarł się Szczotka, jego strzał w sytuacji sam na sam Klebaniuk odbił, jednak przy dobitce głową był już bezradny. Piłkarze i kibice z zapartym tchem śledzili wolno lecąca w kierunku pustej bramki piłkę, która jednak - ku uldze jednych i rozpaczy drugich... - zatrzymała się na poprzeczce. Po ostatnim gwizdku trener Tomasz Bednaruk (Lewart) nie krył pretensji o zbyt łatwą utratę goli i kiepską postawę po przerwie. Opiekun gospodarzy Bożyk ocenił, że spotkanie z Lewartem było najlepszym taktycznie meczem, jakie Orlęta zagrały pod jego kierownictwem.

mp

Fot. R. Szelech

Po raz pierwszy w składzie Orląt Radzyń Podlaski wystąpił Alberto Perez Sastre. 25-letni defensywny pomocnik wcześniej grał w IV lidze hiszpańskiej. Ukończył fizykę na uniwersytecie w Leon. W Radzyniu szybko odrobił półroczne zaległości treningowe (w Hiszpanii z racji na COVID 19 zakazane były nawet treningi!). W spotkaniu z Lewartem był wyróżniającym się zawodnikiem, ciężko pracował w środku pola i zaliczył sporo odbiorów piłki. Celność podań, jak na gracza z Półwyspu Iberyjskiego przystało, w okolicach 100 proc.

Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski – Lewart Lubartów

2:1 (0:0)

Bramki: Wojczuk (51), Syryjczyk (75) – Szczotka (90+1).
Orlęta: Klebaniuk – Idzikowski, Kursa, Chyła (41 Wiatrak), Nowosadko (46 Kuźma), Syryjczyk, Perez, Kobiałka, Kamiński, K. Rycaj, Wojczuk (84 Korolczuk).
Lewart: Długosz – Michałów, Zbiciak, Budzyński, Świech, Najda (89 Fiedeń), Fularski (76 Aftyka), Maksymiuk (77 Buczek), Szczotka, Pożak, Żelisko.
Żółte kartki: Wojczuk – Świech.
Widzów 400
Sędziował: Marcin Kluk (Zamość).

III LIGA Wisła wróciła na zwycięską ścieżkę. „Paluch" utrzymał nerwy na wodzy

Pa-lu-cho-wski dał wygraną

Wiślane derby dla puławian! W meczu na szczycie tabeli nasza Wisła pokonała swoją imienniczkę z Sandomierza 3:2. Zwycięską bramkę w doliczonym czasie gry zdobył z rzutu karnego Adrian Paluchowski.

Spotkanie rozpoczęło się znakomicie dla naszego zespołu. Już w 3. minucie dośrodkowanie z lewej strony celną główką zakończył Mateusz Pielach otwierając wynik meczu. Trzy minuty później Adrian Paluchowski wysokim pressingiem zmusił do błędu bramkarza gości, ale jego strzał przewrotką poszybował ponad bramką. W 13. minucie z rzutu wolnego w boczną siatkę trafił Bartłomiej Bartosiak. W 19. minucie było 2:0. Z prawej strony dośrodkował Bartosiak, o piłkę w polu karnym powalczył Krystian Puton, a stoickim spokojem w polu karnym wykazał się Adrian Paluchowski, który plasowanym strzałem w długi róg podwyższył prowadzenie. W 28. minucie po zagraniu z rzutu wolnego piłkę przez siebie zagrał Sudy i zaskoczył w ten sposób Kacpra Kołotyło dając bramkę kontaktową. Goście złapali wiatr w żagle i dwukrotnie poważnie zagrozili bramce puławian, niecelnie jednak uderzali Piątkowski i Kmiotek. Tuż przed przerwą z rzutu wolnego strzelał Krystian Puton, ale Pietrasik zdołał odbić piłkę do boku.

Początek drugiej połowy należał do gospodarzy. Wiślacy uspokoili grę i w 63. minucie powinni zdobyć trzeciego gola. Po ładnej zespołowej akcji sam na sam z bramkarzem znalazł się Adrian Paluchowski, ale trafił wprost w golkipera z Sandomierza. Stare porzekadło mówi, że niewykorzystane sytuacje się mszczą i tak było tym razem. W 69. minucie goście zaatakowali większą liczbą zawodników, strzał Matuszewskiego odbił Kołotyło, ale dobitka Siedleckiego znalazła drogę do bramki. W końcówce mecz się bardzo zaostrzył. Najpierw brzydko Pielacha sfaulował Zawiślak, a kilka minut później za odepchnięcie Kiczuka obejrzał drugą żółtą i w konsekwencji czerwoną kartkę. W doliczonym czasie gry w polu karnym Wojcinowicz pchnął Emila Drozdowicza i sędzia wskazał na wapno. Próbę nerwów wytrzymał Adrian Paluchowski i pewnym strzałem pokonał bramkarza.

Adrian Paluchowski utrzymał nerwy na wodzy i z rzutu karnego zapewnił komplet punktów

Wisła Puławy - Wisła Sandomierz

3:2 (2:1)

Bramki: Pielach 3`, Paluchowksi 19`, 90+7` (k) - Sudy 28`, Siedlecki 69`.
Wisła P.: Kołotyło - Cheba, Pielach (77` Kiczuk), Cyfert, Kuban, W. Puton (46` Pigiel), Skałecki, Bartosiak (88` Zając), Brągiel (46` Drozdowicz), K. Puton, Paluchowski.
Wisła S.: Pietrasik - Wojcinowicz, Tyl (90` Mażysz), Sudy, Siedlecki, Piątkowski (58` Matuszewski), Bełczowski (46` Klockowski), Zawiślak, Kmiotek, Chorab (74` Kuśmierczyk), Kołoczek.
Żółte kartki: Zając, Kiczuk, Paluchowski, Linowski (asystent trenera) - Zawiślak, Siedlecki, Pietrasik, Kmiotek, Matuszewski, Wojcinowicz.
Czerwona kartka: Zawiślak 90+2`, za dwie żółte kartki.
Sędziował: Burak (Zamość).
Widzów: 650.

mp

III LIGA Niespodziewana porażka Podlasia z Jutrzenką

Nie tak miało być

Po triumfie 3:2 z KSZO Ostrowiec Świętokrzyski oraz remisie 3:3 z Wólczanką w Wólce Pełkińskiej piłkarze Podlasia przed własną publicznością ulegli Jutrzence Giebułtów.

Katem ekipy z Białej Podlaskiej okazał się Krzysztof Kozieł. Napastnik Jutrzenki jeszcze przed przerwą dwukrotnie pokonał Oskara Kasperka, ustalając rezultat tego spotkania. W drugiej połowie Kozieł miał szansę na skompletowanie hattricka, jednak po jego uderzeniu z rzutu karnego piłka przeszła nad poprzeczką bramki Podlasia. Faulował nowy obrońca bialczan - Kacper Duduś.

- Nie było mowy o lekceważeniu przeciwnika, ale nikt nie spodziewał się porażki. Zdawaliśmy sobie sprawę, że będzie to bardzo ważny mecz w kontekście walki o utrzymanie. Niestety, ulegliśmy. Szybko dostaliśmy dwie bramki i nie byliśmy w stanie odwrócić losów spotkania jak w Wólce Pełkińskiej - mówi Kamil Kocoł.

Pomocnik Podlasia podkreśla, że jego ekipa miała swoje szanse, lecz biało-zieloni nie zdołali ani razu pokonać bramkarza z Giebułtowa.

- Nie możemy się łamać. Liga jest bardzo długa i przed nami wiele meczów, w których musimy walczyć o punkty - dodaje.

Przy wyniku bezbramkowym gospodarze mieli sytuację sam na sam, lecz napastnik Podlasia przestrzelił. - Powinniśmy otrzymać rzut karny, ponieważ powtórzyło się zagranie ręką ze starcia z Wólczanką. Wtedy arbiter podyktował „jedenastkę" dla rywali, a w tym spotkaniu tego nie zrobił - mówi Przemysław Skrodziuk, II trener bialczan.

Zespół Władimira Geworkiana schodził z boiska w roli pokonanych (fot. Cezary Hince)

Podlasie Biała Podlaska – Jutrzenka Giebułtów

0:2 (0:2)

Bramki: Kozieł 16', 24'.
Podlasie: Kasperek – Skrodziuk (65' Duduś), Szabaciuk, Kosieradzki, Całka, Nieścieruk (70' Jemioł), Kocoł, Dmitruk, Zabielski, Martynek (65' Mierzwiński), Chmielewski.
Jutrzenka: Świerczyński - Balawender (55` Kaczor), Silczuk (70` Serafin), Zieliński, Bizoń, Michniak (55` Romuzga), Leśniak, Kozicki, Kozieł (85` Bierówka), Litewka (85` Kowalski), Majcherczyk.
Żółte kartki: Całka - Romuzga, Leśniak, Balawender.
Sędziował: Kawiński (Chełm).
Widzów: 250.

mp

Już bez „Łaty"

Kamil Dmowski rozwiązał kontrakt z Podlasiem za porozumieniem stron.

Kamil Dmowski nie jest już graczem Podlasia

25-latek w barwach bialczan rozegrał 70 meczów, w których zdobył pięć goli. Wychowanek Pogoni Siedlce występował w biało-zielonych barwach od sezonu 2017/2018.

mp

eprasa.pl d01232fe4a

Górnik II Łęczna ograł lidera z Międzyrzeca

Jakub Cielebąk zdobył dwie bramki i mała sensacja stała się faktem.

Huragan miał idealną okazję do objęcia prowadzenia, jednak w 11 minucie Alan Olszewski nie zdołał wykorzystać rzutu karnego po faulu na Mateuszu Panasiuku. Bramkarz miejscowych Jakub Nowaczek zrehabilitował się za faul i obronił „jedenastkę", rzucając się w swoją lewą stronę. Gospodarze odpowiedzieli w 19 minucie za sprawą Jakuba Cielebąka. 17-latek trafił do siatki po indywidualnej akcji z narożnika pola karnego. Ten sam zawodnik w 73 minucie ustalił wynik zawodów, trafiając soczyście z 20 metrów. Podopieczny Sławomira Pogonowskiego 1 października wejdzie w pełnoletność i zrobił sobie przedwczesny prezent urodzinowy.

- Przegraliśmy z młodzieżą z Łęcznej. Graliśmy na sztucznej nawierzchni, która jest twarda i nierówna. Oczywiście, nie jest to żadne tłumaczenie, ale mieliśmy trudności z przyjęciem, operowaniem i wyprowadzaniem piłki. Powinniśmy objąć prowadzenie po karnym. Wydawało się, że będziemy mieli mecz pod kontrolą. Spotkanie było dramatycznie słabe w naszym wykonaniu - mówi Damian Panek.

Opiekun Huraganu przyznaje, że przyjmuje porażkę z pokorą. Każda porażka czegoś uczy. Przyznam szczerze, że nie zasłużyliśmy na wygraną. Po prostu zagraliśmy bardzo słabo - dodaje.

- Młodzież z Łęcznej pokazała się z dobrej strony. Widać duży potencjał w tym zespole. Dużo biegają, grają piłką i mobilizują się. Będą wygrywać pojedyncze mecze, ale nie jest to ekipa na seryjne wygrywanie - kończy Panek.

- Kuba Nowaczek sfaulował rywala, ale zrehabilitował się broniąc „wapno". Swoje umiejętności strzeleckie pokazał Kuba, a tuż po przerwie mógł zdobyć jeszcze jedną bramkę, ale zbyt długo zwlekał z oddaniem strzału. Fajną sytuację miał Paweł Perdun. Dla nas był to udany i rzeczowy mecz. Bardzo dobrze operowaliśmy piłką w konfrontacji z liderem ligi. Nie przestraszyliśmy się Huraganu. Chłopcy udowodnili, że drzemią w nich duże pokłady. Wykonali kawał dobrej roboty - mówi Sławomir Pogonowski, trener Górnika II.

mp

ROZMOWA Z Jakubem Cielebąkiem, zawodnikiem Górnika II

Gol mamie, gol tacie

Jakie to uczucie, zdobyć dwa gole z liderem?

- Wspaniałe jak dla każdego zawodnika w tak młodym wieku. Jestem zadowolony, ale pracuje dalej. Mam wyższe cele.

Jak podsumujesz spotkanie?

- Od początku mieliśmy plan na to spotkanie. Chcieliśmy grać nisko i wychodzić z kontrami. Udało się to poprzez zdobycie pierwszej bramki. Oczywiście pomógł nam nasz bramkarz, który najpierw sprokurował karnego, ale naprawił błąd i go wybronił.

Udowodniliście, że młodzież daje radę w czwartej lidze?

- Oczywiście, że młodzież może grać w tej klasie rozgrywkowej. Nie jest to liga, w której nikt z nas by sobie nie radził, co udowadniamy ciężką pracą na treningach, która przenosi się z meczu na mecz na naszą grę z drużynami bardziej doświadczonymi od nas.

Komu dedykujesz gole?

- Mamie Monice i tacie Marcinowi.

Górnik II Łęczna - Huragan Międzyrzec Podlaski
2:0 (1:0)

Bramki: Cielebąk 19`, 73`.
Górnik II: Nowaczek - Tomasiak (90` Sobiesiak), Zagórski, Turek, Duda, Cielebąk, Iwańczuk, Zdunek (78` Obroślak), Pułajdowicz (82` Kucybała), Perdun, Lipski (46` Kukułowicz).
Huragan: Czarnecki - Grochowski (46` Weręgowski), Mirończuk, Olszewski, Panasiuk, Korgol, Sz. Łukanowski (46` Kleber), Renkowski, H. Łukanowski (55` Chudowolski), Radziszewski (55` Pakuła), Waniowski (67` Tkaczuk).

NASTĘPNA KOLEJKA

Typuje Sławomir Pogonowski, trener Górnika II

Lutnia - Opolanin 1:1
Bizon - Powiślak 1:2
Huragan - Orlęta 2:0
Lublin. - Górnik II 1:1

Powiślak uratował punkt tuż przed gwizdkiem

Po porażce w Piszczacu gracze Powiślaka chcieli wrócić na zwycięski tor w starciu z Włodawianką. Sztuka nie powiodła się, chociaż ekipa Kamila Witkowskiego wyrównała w trzeciej minucie doliczonego czasu gry.

Powiślak nie rezygnował z osiągnięcia dobrego wyniku i to się opłaciło. W 93 minucie po zamieszaniu podbramkowym punkt miejscowym zapewnił Marcin Gil

Starcie zaczęło się idealnie dla miejscowych. Bramkarz Włodawianki chciał się kiwać. Jego intencje wyczuł Jakub Pryliński, który zabrał mu piłkę i dopełnił formalności. Po upływie pół godziny gry sędzia wskazał na „jedenastkę" po upadku Damiana Bernata. Arbiter po naradzie ze swoim asystentem postanowił zmienić decyzję.

Drugą część dużo lepiej zaczęli goście. Dominik Ptaszyński popełnił błąd, który wykorzystał najlepszy snajper z Włodawy - Jakub Kawalec. Defensor z Końskowoli chciał zrehabilitować się za wpadkę i dwukrotnie był blisko strzelenia gola. Za pierwszym razem piłka zatrzymała się na słupku, a następnie minimalnie chybił.

Siedem minut przed końcem przyjezdni po raz drugi mieli powody do zadowolenia. Po akcji Kawalca do siatki Macieja Zagórskiego trafił Piotr Waszczyński. Powiślak nie rezygnował z osiągnięcia dobrego wyniku i to się opłaciło. W 93 minucie po zamieszaniu podbramkowym punkt miejscowym zapewnił Marcin Gil.

- Szkoda, że we wrześniu kontynuujemy przedwczesną zabawę w Świętego Mikołaja. Daliśmy dwa prezenty Włodawiance, a sami otrzymaliśmy jeden. Proste błędy przekreślają działania w ofensywie. Pomimo tego, mamy jeden punkt, który zapewniliśmy sobie w ostatniej chwili. Już mówiłem kilkukrotnie, że tak wygląda gra młodego i niedoświadczonego zespołu. Popełniamy błędy i zapewne tak będzie, ale musimy wyciągać wnioski, by przyszłość była nieco lepsza - mówi Kamil Witkowski, opiekun Powiślaka.

Powiślak Końskowola - Włodawianka Włodawa
2:2 (1:0)

Bramki: Pryliński 3`, Gil 90+3` - Kawalec 47`, Waszczyński 83`.
Powiślak: Zagórski – Kobus, Banaszek, Ptaszyński (86` Kabasa), Olszewski (86` Nowak), Wrzesiński, Sułek, Sobolewski, Bernat, Milcz, Pryliński (71` Gil).
Włodawianka: Polak – Błaszczuk, Gontarz, Czarnota (46` Pacek), Kamiński, Nielipiuk, Ilczuk (90` Naumiuk), Skrzypek (63` Borcon), Musz (46` Magdysz), Welman (70` Waszczyński), Kawalec.
Żółta kartka: Kawalec.
Sędziował: Dziubak (Lublin).

NASTĘPNA KOLEJKA

TYPUJE Mateusz Połynka, dziennikarz Wspólnoty

Lutnia - Opolanian 2:2
Bizon - Powiślak 2:2
Huragan - Orlęta 5:1
Lublin. - Górnik II 2:0

mp

Tylko punkt Opolanina

Zespół z Opola Lubelskiego zremisował 2:2 z Lublinianką Lublin. To drugi z rzędu podział punktów ekipy Daniela Szewca.

Gospodarze dwukrotnie prowadzili. W 25 minucie Hubert Sałasiński skończył zespołową akcję i po zagraniu od Filipa Drozda wykorzystał sytuację sam na sam. Goście wyrównali po stracie w środku pola i podaniu wzdłuż pola karnego. Hubert Giletycz trafił po długim rogi.

Po godzinie Opolanin ponownie wygrywał. Grający trener Daniel Szewc z bliska sfinalizował zagranie od Dawida Siudego. Ten sam zawodnik mógł podwyższyć, lecz w sytuacji sam na sam oddał za lekki i zbyt sygnalizowany strzał, z którym poradził sobie bramkarz Lublinianki.

Goście dążyli do wyrównania i dopięli swego w 81 minucie. Sebastian Rejmak doprowadził do stanu 2:2. - Moim zdaniem był spalony. W końcówce powinniśmy mieć rzut karny. Oglądaliśmy na video i ewidentnie widać, że Daniel Duda został sfaulowany. Gwizdek arbitra milczał. Chcieliśmy przełamać się i wygrać po słabszych występach, lecz się nie udało. To Lublinianka powinna być szczęśliwsza z punktu. Dla nas to strata, a nie zysk. Pozostał spory niedosyt - mówi Daniel Szewc, trener Opolanina.

NASTĘPNA KOLEJKA

TYPUJE Daniel Szewc, trener Opolanina

Lutnia - Opolanin 0:1
Bizon - Powiślak 2:2
Huragan - Orlęta 3:1
Lublin. - Górnik II 1:1

Opolanin Opole Lubelskie - Lublinianka Lublin
2:2 (1:1)

Bramki: Sałasiński 25`, Szewc 60` - Giletycz 39`, S. Rejmak 81`.
Opolanin: Adamczyk - Wesołowski, Fliszkiewicz (83` Pałka), Matysiak, Sałasiński, D. Banach, M. Banach (75` Duda), Siudy, Drozd, Szewc (73` Koneczny), Król (88` H. Drozd).
Sędziował: Bancerz (Lublin).

mp

Zagrają później

W minioną środę Górnik II miał podjąć Powiślaka. Mecz nie doszedł do skutku.

Powodem były obfite opady deszczu, które nawiedziły Łęczną. Został już ustalony nowy termin boju. Zespoły zmierzą się 21 października o godz. 16.

mp

IV LIGA - gr. I

WYNIKI 8. KOLEJKI
Opolanin - Lublin. 2:2
Górnik II - Huragan 2:0
Orlęta - POM Iskra 0:2
Start - Bizon 2:2
Powiślak - Włoday. 2:2
Sparta - Lutnia 1:2

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Huragan Międz. Podl.	8	18	15:8
2	Lutnia Piszczac	8	16	12:8
3	Włodawianka Włodawa	8	14	14:8
4	Powiślak Końskowola	7	14	22:11
5	Opolanin Opole Lub.	8	12	15:15
6	Lublinianka Lublin	8	10	12:12
7	Bizon Jeleniec	8	9	11:13
8	POM Iskra Piotrowice	8	8	11:13
9	Górnik II Łęczna	7	8	8:9
10	Start Krasnystaw	8	8	8:12
11	Sparta Rejowiec Fabr.	8	8	6:14
12	Orlęta Łuków	8	5	8:18

NASTĘPNA KOLEJKA (19/20.09): Bizon - Powiślak (sob., godz. 11:00), Huragan - Orlęta (sob., godz. 16:00), Lublinianka - Górnik II (sob., godz. 11:00), Lutnia - Opolanin (niedz., godz. 16:00), POM Iskra - Start, Włodawianka - Sparta.
MECZ PRZEŁOŻONY (21.10., godz. 16:00): Górnik II - Powiślak.

IV LIGA - gr. II

WYNIKI 8. KOLEJKI
Gryf - Kłos 1:0
Unia H. - Unia B. 3:2
Victoria - Kryształ 1:0
Granit - Huczwa 2:2
Tomas. - Łada 10:0
Świdnicz. - Grom 3:3

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Tomasovia Tom. Lub.	8	24	32:1
2	Victoria Żmudź	8	19	14:9
3	Świdniczanka Świdnik	8	16	20:10
4	Granit Bychawa	8	13	15:11
5	Huczwa Tyszowce	8	11	17:11
6	Gryf Gmina Zamość	8	11	9:15
7	Unia Hrubieszów	8	11	10:14
8	Kryształ Werbkowice	8	11	14:10
9	Grom Różaniec	8	10	13:9
10	Kłos Gmina Chełm	8	9	10:17
11	Unia Białopole	8	3	11:24
12	Łada Biłgoraj	8	0	0:38

NASTĘPNA KOLEJKA (19/20.09): Grom - Gryf, Łada - Świdniczanka, Huczwa - Tomasovia, Kryształ - Granit, Unia B. - Victoria, Kłos - Unia H.

Znamy wyniki losowania PP

Ostatniego dnia sierpnia w siedzibie Lubelskiego Związku Piłki Nożnej odbyło się losowanie IV rundy Pucharu Polski na szczeblu okręgowym. Szczęście miał KS Drzewce, który otrzymał wolny los i zagra w kolejnej serii.

PARY IV RUNDY
(16.09., godz. 16:45)
Powiślak Końskowola - Świdniczanka Świdnik
Granit Bychawa - Opolanin Opole Lubelskie
(23.09., godz. 16:30)
Lublinianka Lublin - Avia Świdnik
Stal Poniatowa - Wisła Puławy
Sokół Konopnica - Stal Kraśnik
LZS Poniatowa Wieś - Lewart Lubartów
Błękit Cyców - POM Iskra Piotrowice

MECZ III RUNDY
Błękit Cyców - Polesie Kock 4:0

mp

eprasa.pl d01232fe4a

Gmina
Opole Lubelskie

Powiat
Opolski

STRONĘ REDAGUJE:
Agnieszka Ciekot
tel. 517 070 790
agnieszka.ciekot@gmail.com

A jednak!

Żona radnego Lejwody dyrektorem nowej powiatowej jednostki

Wyboru nie było żadnego. Tylko Elżbieta Lejwoda chciała zostać dyrektorem Centrum Usług Wspólnych w Opolu Lubelskim. I została.

O tym, że to Elżbieta Lejwoda ma zostać dyrektorem nowo tworzonej przez powiat jednostki organizacyjnej, głośno zrobiło się jeszcze zanim ogłoszony został konkurs. A udzielenie poparcia zarządowi powiatu przez jej męża Sławomira Lejwodę – należącego do opozycyjnego klubu w Radzie Powiatu - w głosowaniach dotyczących wotum zaufania i absolutorium poczytane zostało jako przypieczętowanie współpracy z obecną ekipą i otwarcie furtki do awansu żony.

- Funkcja, jaką pełni mój mąż, nie miała tutaj znaczenia – przekonuje Elżbieta Lejwoda, świeżo upieczona dyrektor Centrum Usług Wspólnych w Opolu Lubelskim.

Tylko ona chciała

Chętnych na dyrektorski stołek było jak na lekarstwo. Komisja konkursowa nie miała żadnego wyboru. W konkursie na stanowisko dyrektora Centrum Usług Wspólnych wpłynęła tylko oferta żony radnego powiatowego, Elżbiety Lejwody.

Elżbieta Lejwoda,
dyrektor Centrum Usług Wspólnych w Opolu Lubelskim

- Jestem przekonana, że Zarząd Powiatu, wybierając moją kandydaturę na stanowisko dyrektora CUW, kierował się wyłącznie względami merytorycznymi, a funkcja, jaką pełni mój mąż, nie miała tutaj znaczenia

Zdaniem komisji Lejwoda spełniła wymagania określone konkursem, ma odpowiednie doświadczenie zawodowe, wiedzę i umiejętności do pracy na stanowisku dyrektora CUW. Wykazała się również dobrą znajomością przepisów.

- „W opinii komisji podczas rozmowy kwalifikacyjnej osoba ubiegająca się o zatrudnienie wykazała się dobrym przygotowaniem merytorycznym, co rokuje prawidłowe wykonywanie obowiązków na przedmiotowym stanowisku" – czytamy w uzasadnieniu wyboru.

Sławomir Lejwoda,
radny Rady Powiatu w Opolu Lubelskim

- Myślę, że moja małżonka na tyle długo pracuje już zawodowo, że najlepiej wie, na jakich stanowiskach mogłaby się sprawdzić, jakie ma kwalifikacje i jaka praca by jej odpowiadała. Skoro już zdecydowała, że będzie się ubiegać o stanowisko dyrektora CUW, to oczywiście jestem zadowolony, że udało jej się zrealizować te plany

W starostwie od ośmiu lat

Elżbieta Lejwoda ze Starostwem Powiatowym w Opolu Lubelskim związana jest od ośmiu lat. Zatrudniona została w ramach prac interwencyjnych. Zaczynała w wydziale organizacyjnym i zarządzania kryzysowego, w którym przepracowała na różnych stanowiskach sześć lat. Od 2017 rok była również audytorem wewnętrznym, od października 2018 roku zaczęła piastować stanowisko zastępcy naczelnika wydziału edukacji.

- Zdecydowałam się wziąć udział w konkursie na dyrektora CUW przede wszystkim dlatego, że zakres obowiązków na tym stanowisku jest w dużym stopniu powiązany zarówno z moim wykształceniem na kierunkach: administracja, rachunkowość budżetowa, zamówienia publiczne, jak i z tymi zadaniami, które dotychczas wykonywałam jako pracownik Starostwa Powiatowego. Uznałam, że warto będzie spróbować swoich sił w pełnieniu nowej, bardziej odpowiedzialnej funkcji, poszerzyć swoje doświadczenie i kwalifikacje – przyznaje Elżbieta Lejwoda, która nie ukrywa radości z faktu, że Zarząd Powiatu przychylnie odniósł się do jej kandydatury.

- Wiem, że praca na stanowisku dyrektora CUW będzie wymagała dużego nakładu pracy i zaangażowania, ale wierzę, że będę w stanie wykorzystać swoje dotychczasowe umiejętności, tak aby zapewnić sprawne funkcjonowanie nowo utworzonej jednostki – zapewnia.

Ile Elżbieta Lejwoda będzie zarabiała jako dyrektor tego na razie nie wiadomo.

- Wynagrodzenie nie zostało jeszcze ustalone – mówi Dariusz Piotrowski, starosta opolski.

Radny Sławomir Lejwoda cieszy się z awansu żony. Zapewnia jednak, że stara się raczej nie ingerować w decyzje swojej małżonki dotyczące rodzaju pracy, którą chce wykonywać.

- Myślę, że moja małżonka na tyle długo pracuje już zawodowo, że najlepiej wie, na jakich stanowiskach mogłaby się sprawdzić, jakie ma kwalifikacje i jaka praca by jej odpowiadała. Skoro już zdecydowała, że będzie się ubiegać o stanowisko dyrektora CUW, to oczywiście jestem zadowolony, że udało jej się zrealizować te plany – przyznaje Sławomir Lejwoda, radny powiatowy.

Radny Lejwoda z PSL nie rozstaje się. Zapewnia, że nie zamierza w najbliższej przyszłości zmieniać mojej przynależności klubowej. Przypomnijmy. W Radzie Powiatu należy do Klubu PSL.

CUW obsłuży szkoły

Centrum Usług Wspólnych do życia powołała Rada Powiatu. Jednostka ma zacząć działać od 1 października. Cel jej stworzenia był jeden – zapewnienie wspólnej obsługi administracyjnej, finansowej i organizacyjnej szkół oraz placówek oświatowych prowadzonych przez powiat. W sumie CUW będzie obsługiwało siedem placówek.

Elżbieta Lejwoda pytana o wizję jednostki, którą będzie musiała tworzyć od podstaw, wskazuje dwa aspekty. Ograniczenie kosztów i wsparcie dla dyrektorów.

- Trzeba mieć przede wszystkim na względzie, aby powołanie CUW przyniosło dla samorządu powiatowego wymierne korzyści. To znaczy, aby prawidłowo i sprawnie realizować zadania związane z obsługą szkół i placówek, a równocześnie, aby ograniczyć koszty, jakie powiat opolski ponosi obecnie na tę obsługę. Obszarem do generowania oszczędności z pewnością będzie również wspólne przeprowadzanie postępowań o udzielenie zamówienia publiczne – mówi szefowa nowej jednostki.

- Istotna będzie optymalna organizacja pracy, wykonywanie takiego samego zakresu zadań przy niższej obsadzie kadrowej oraz wykorzystanie w większym stopniu narzędzi informatycznych – dodaje.

CUW ma zapewniać szkołom i jednostkom oświatowym również obsługę prawną.

– Uważam, że należy dążyć do tego, aby poprzez to działanie i przejęcie szeregu obowiązków o charakterze niejako „technicznym" instytucja ta stanowiła użyteczne wsparcie dla dyrektorów szkół i placówek – mówi dyrektor Lejwoda.

Agnieszka Ciekot

Kto dostał bezzwrotną pożyczkę z Tarczy Antykryzysowej?

Pożyczka na pokrycie bieżących kosztów prowadzenia działalności gospodarczej dla mikroprzedsiębiorcy (art. 15zzd)

Lp.	Nazwa wnioskodawcy	Kwota wypłaty
950.	STUDIO VIDEO - LFILM Gorzym Łukasz	5 000,00
951.	KANCELARIA RADCY PRAWNEGO MARZENA SŁOWIŃSKA-NOWAK	5 000,00
952.	TECHNIK Marian Kojtych	5 000,00
953.	Bogdan Rzeszut AUTO NAPRAWA	5 000,00
954.	Anna Popiołek Sklep Tekstylny SANDRA	5 000,00
955.	Mateusz Ruta Mat-trans	5 000,00
956.	EWA KONIOR	5 000,00
957.	Indywidualna Specjalistyczna Praktyka Lekarska Teresa Zubrzycka	5 000,00
958.	TOMASZ MIROŃSKI	5 000,00
959.	„LIŚĆ DĘBU" KRZYSZTOF ORZECH SKŁAD OPAŁU	5 000,00
960.	MEDISŁUCH Gabinet Protetyki Słuchu	5 000,00
961.	Kowalstwo Artystyczne	5 000,00
962.	REMONTY I KONSERWACJA ZABYTKÓW Szafran Lucjan	5 000,00
963.	Teatr Tańca GRAWITAN Paulina Pielach-Boryca	5 000,00
964.	Mianowany Marcin	5 000,00
965.	NUGIS Lidia Kuna	5 000,00
966.	Andrzej Nawrot	5 000,00
967.	P.H.U. MEP-Mobile Maja Piątek	5 000,00
968.	Prywatny Gabinet Lekarski Wieńczysław Kosik	5 000,00
969.	Usługi Krawieckie i Kosmetyczne Dorota Łyjak	5 000,00
970.	Sławomir Biss AUTO-HANDEL	5 000,00
971.	Grażyna Matczuk - Indywidualna Praktyka Pielęgniarska	5 000,00
972.	ANNA GRZESIK	5 000,00
973.	EFEMERYDA-Bogdan Nalewajko	5 000,00
974.	Centrum Nowoczesnej Edukacji Marlena Adamczyk	5 000,00
975.	KANCELARIA RADCY PRAWNEGO PRZEMYSŁAW PYDA	5 000,00
976.	Anna Kowal	5 000,00
977.	ROBERT ŚWIERZAK INTERNISTYCZNA PRAKTYKA LEKARSKA	5 000,00
978.	„BRAM - SERWIS" Wojciech Różalski	5 000,00
979.	Barber Shop WOJCIECH SOLIS	5 000,00
980.	F.H.U REVERS DARIUSZ WOJTIUK	5 000,00
981.	Transport towarowy Kuś Henryk	5 000,00
982.	Woźniak Józef	5 000,00
983.	INSTALACJE TELETECHNICZNE Zbigniew Łukasiewicz	5 000,00
984.	„VIMTRADE" IMPORT-EXPORT BARBARA STĘPNIAK	5 000,00
985.	SLOVIAN AURELIA SAŁEK	5 000,00
986.	Urszula GIZA Firma Handlowo-Usługowa Ula-Trans	5 000,00
987.	Teresa Zielińska Sklep Spożywczy	5 000,00
988.	Marta Walczak „STAMAR"	5 000,00
989.	I - TECH mgr inż. Tomasz Czarnota	5 000,00
990.	„Zacisze"- Dom Opieki Agnieszka Kwiatek- Ostrach	5 000,00
991.	GW-BUD GRZEGORZ WALCZYK	5 000,00
992.	NZOZ Przychodnia Vita-Med Maria Pocheć	5 000,00
993.	Ścibior Marek	5 000,00
994.	Artur Łuszczyński ART - POL	5 000,00
995.	WIN WIN JUSTYNA POŁOG	5 000,00
996.	MOYAdeco EWELINA BEDNARZEWSKA-JURAK	5 000,00
997.	Gabinet Lekarski Wojciech Gocek	5 000,00
998.	CleanSoda Krzysztof Chmurzyński	5 000,00
999.	Robert Galek USŁUGI I HANDEL	5 000,00
1000.	4S Dariusz Szymański	5 000,00
1001.	Agnieszka Piątek Kwiaciarnia FLORISTA	5 000,00
1002.	FURMANIK JANINA PRYWATNY GABINET INTERNISTYCZNY	5 000,00
1003.	KAŚLIKOWSKI JACEK	5 000,00
1004.	SKLEP ZOOLOGICZNO-WĘDKARSKI „CHOMIK" MAŁGORZATA HOŁYSZ	5 000,00
1005.	Tomasz Szmit TOMEX Handel i Usługi Transportowe	5 000,00
1006.	Zakład Usługowy Tomserwis Tomasz Wieczorek	5 000,00
1007.	Piotr Wicha	5 000,00
1008.	ZAKŁAD FRYZJERSTWA MĘSKIEGO KRZYSZTOF KŁUDKA	5 000,00
1009.	Kancelaria Adwokacka adw.Kamila Drewnowska - Ciołek	5 000,00

Zamiast targowiska parking

Fot.Michał Czajka

Z parkowaniem w Opolu jest olbrzymi problem, więc nowe miejsca postojowe są na wagę złota

Dwadzieścia nowych miejsc parkingowych przybyło w Opolu Lubelskim. To efekt zagospodarowania placu przy policji.

Nowy parking, z którego od niedawna mogą korzystać kierowcy, powstał przy ul. Morwowej. I jest to chyba najlepiej strzeżony parking z uwagi na sąsiedztwo Komendy Powiatowej Policji.

Droga do jego utworzenia była kręta. Przez wiele lat wykorzystywany był przez młodzież do gry w piłkę nożną. Później urzędnicy przenieśli tu tymczasowo targowisko z ul. Ogrodowej na czas modernizacji „Małego targu". Ale handel w tym miejscu z różnych powodów nie wypalił. Przeniesione wiaty zaczęły straszyć i denerwować okolicznych mieszkańców. W tej sytuacji władze miasta zdecydowały o utworzeniu nowych miejsc postojowych. Żeby łatwiej było kierowcom parkować, plac został wysypany kruszywem.

(ac)

Praca w starostwie czeka

Tylko do najbliższego poniedziałku osoby zainteresowane pracą w Starostwie Powiatowym w Opolu Lubelskim mogą ubiegać się o posadę.

Starosta szuka pracownika na stanowisko do spraw administracyjno-gospodarczych i przeciwpożarowych. Nie ma wygórowanych wymagań. Preferowane jest wyższe wykształcenie o kierunku prawo lub administracja, nieposzlakowana opinia, pełna zdolność do czynności prawnych, korzystanie z praw publicznych i niekaralność za przestępstwa umyślne ścigane z oskarżenia publicznego.

(ac)

eprasa.pl d01232fe4a

Mało gościnny Puławiak

Klub z Puław z Bernardem Bojkiem na czele zorganizował XXVI Memoriał Mieczysława Matyasa dla chłopców z rocznika 2011 i młodsi o puchar Starosty Powiatu Puławskiego. Puławiak zostawił najcenniejszą nagrodę u siebie!

Nasi gracze w spotkaniach grupowych odnieśli cztery zwycięstwa: 4:0 z AS-em Radomiak Radom, 5:0 z Energią Kozienice, 10:0 za Powiślakiem Końskowola oraz 5:3 ze Starem Starachowice. Jedyna strata punktów Kryspina Wydry i spółki to remis 1:1 z FA Lublin. Pierwsze miejsce w grupie pozwoliło naszym bić się o pierwsze miejsce. W finale Memoriału Mieczysława Matyasa Puławiak nie dał szans DAF-owi Łuków i wygrał 3:0.

Puławiak Puławy reprezentowali: Adam Wawer, Szymon Tomasik, Jakub Ciamulski, Jakub Wawer, Maksymilian Stępień, Franciszek Gawron, Igor Celej, Kryspin Wydra, Marcel Suszek, Kacper Wiercioch, Szymon Bochenkiewicz, Filip Lewtak

Najlepszym zawodnikiem wybranym przez przedstawicieli PZPN Mobilna Akademii Młodych Orłów: Roberta Makarewicza i i Pawła Dzięgiela został zawodnik z Puław - Jakub Wawer. Wyróżnienia ze strony Bernarda Bojka powędrowały do Maksymiliana Stępnia, Marcela Suszka oraz Adama Wawera.

- Serdecznie dziękujemy Piekarni & Cukierni Abramowicz i Spółka, która jak zwykle wspiera naszych zawodników przepysznymi drożdżówkami. Przepiękne nagrody czekały na naszych zawodników, które były ufundowane przez Grupę Azoty Zakłady Azotowe „Puławy" S.A. oraz Urząd Miasta Puławy. Dziękujemy również za współpracę Cisowiance - mówi Bernard Bojek, trener mistrzów.

KLASYFIKACJA KOŃCOWA

1. Puławiak Puławy
2. DAF Łuków
3. FA Lublin
4. Vrotcovia Lublin
5. Star Starachowice
6. Jastrząb Głowaczów
7. AS Radomiak
8. Młode Wilki
9. Stal Poniatowa
10. Energia Kozienice
11. Champion Pionki
12. Powiślak Końskowola

mp

Ekipa Kleszczyńskiego trzecia w kraju

Pierwszy weekend września oznaczał wyjazd Akademii Piłkarskiej Drużyna Marzeń z Puław do Zakopanego, gdzie dzieci urodzone w 2013 roku i młodsze uczestniczyły w Międzynarodowym Turnieju Api Cup.

- Po dwóch dniach rywalizacji z najlepszymi drużynami z największych akademii w Polsce udało nam się awansować do półfinału. W niedzielę mimo wyrównanego meczu musieliśmy uznać wyższość zwycięzcy całego turnieju Polaru Wrocław - mówi Bartosz Kleszczyński, szkoleniowiec zespołu.

Akademię Piłkarską Drużyna Marzeń Puławy reprezentowali: Tomasz Wróbel, Oliwier Stefaniak, Filip Chołuj, Aleksander Krawczak, Filip Szarowolec, Michał Chabros, Alan Marzec, Alan Kowalik, Igor Kuchczyński. Trenerzy: Bartosz Kleszczyński, Kamil Jezierski. Zespół na wspólnym zdjęciu z współorganizatorem Mirosławem Szymkowiakiem

W meczu o trzecie miejsce puławianie spotkali się z FA Nisko. - Po zaciętym meczu, mimo wielu sytuacji mecz zakończył się remisem. O wyniku musiały rozstrzygnąć rzuty karne. Po ośmiu seriach udało nam się przechylić szalę zwycięstwa na swoją korzyść - dodaje.

Drużyna Marzeń Puławy wywalczyła najniższe miejsce na podium, a ponadto była najskuteczniejszą drużyną turnieju, strzelając w 13 meczach aż 64 bramki. Najskuteczniejszym strzelcem turnieju został Filip Szarowolec. - Jesteśmy bardzo dumni z naszych zawodników. Dziękujemy zawodnikom za walkę, rodzicom za doping - kończy Kleszczyński.

mp

Maja Czekaj i Maja Mucha z bramkami

Drużyna orliczek ŻKS Izabelli Puławy w minioną sobotę walczyła w Wojewódzkich Mistrzostwach Orliczek. W Białej Podlaskiej podopieczne Grzegorza Zjawionego spisały się pozytywnie.

- W pierwszym meczu przegraliśmy 1:3 z ekipą z Grabowa Szlacheckiego. W debiucie gola zdobyła Maja Czekaj. Później opuściła nas trema i grając z Chełmem prowadziliśmy 4:1, a skończyło się triumfem 7:6. Sześć bramek strzeliła Czekaj, a jedno trafienie zaliczyła Maja Mucha. Dziewczynki pokazały ładną grę zespołową i każdej należy się pochwała - mówi szkoleniowiec.

Kolejny turniej odbędzie się w Puławach już w najbliższą sobotę na popularnej „Dziewiątce". - Zapraszamy dziewczynki z roczników 2010 i młodsze do trenowania i grania z nami - dodaje Zjawiony.

mp

Izabellę Puławy reprezentowały: Aleksandra Jurak, Kamila Górecka, Anna Wróbel, Daria Piskorek, Maja Mucha, Kinga Szewczyk, Maja Czekaj. Trener: Grzegorz Zjawiony

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 7. KOLEJKI

Wisła II - Orzeł 1:0
Ruch - Garbarnia 4:0
Polesie - Orion 1:0
Stróża - Stal 1:3
Piaskovia - Motor II 3:10
Mazowsze - Sokół 0:3
Tęcza - Niemce 0:1
Avia II - Janow. - przeł.

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Motor II Lublin	7	21	37:12
2	Janowianka Janów Lub.	6	15	28:8
3	Orion Niedrzwica	7	13	16:8
4	Wisła II Puławy	7	12	17:16
5	Orzeł Urzędów	7	12	15:9
6	Ruch Ryki	7	12	24:21
7	Sokół Konopnica	7	11	21:14
8	Garbarnia Kurów	7	10	18:15
9	Stal Poniatowa	7	9	12:14
10	Polesie Kock	7	9	10:18
11	GKS Niemce	7	9	12:18
12	Avia II Świdnik	6	9	16:15
13	LKS Stróża	7	8	12:22
14	Piaskovia Piaski	7	6	12:31
15	Mazowsze Stężyca	7	3	6:20
16	Tęcza Bełżyce	7	3	6:21

NASTĘPNA KOLEJKA (19/20.09): Garbarnia - Tęcza (sob., godz. 11:00), Janowianka - Wisła II (sob., godz. 16:00), Orion - Orzeł, GKS Niemce - Avia II, Sokół - Ruch, Motor II - Mazowsze, Stal - Piaskovia, Polesie - LKS Stróża.

KLASA A

WYNIKI 6. KOLEJKI

Amator - Orły 10:0
KS Góra - Kadet 2:1
Michów - Hetman 3:7
Bogucin - Drzewce 0:3
Draco - Serokomla 1:0
Żyrzyniak - Gabryty 3:0
Wodniak - Wilki 3:1
Skrobów - Wawel 1:0

MECZ 5. KOLEJKI

Drzewce - Wawel 3:2

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	KS Drzewce	6	18	36:2
2	Hetman Gołąb	6	18	29:7
3	Żyrzyniak Żyrzyn	6	18	22:0
4	Draco Kowala	6	13	16:13
5	Serokomla Janowiec	6	12	15:9
6	KS Góra Puławska	6	9	10:13
7	BKS Bogucin	6	9	16:13
8	Wodniak Piotrawin	6	9	15:14
9	LKS Skrobów	6	9	11:18
10	Wilki Wilków	6	7	10:18
11	Amator Rososz-Leop.	6	6	18:15
12	Wawel Wąwolnica	6	6	9:13
13	Gabaryty Dęblin	6	3	3:16
14	Kadet Lisów	6	3	9:32
15	GLKS Michów	6	3	12:24
16	Orły Kazimierz	6	0	3:27

NASTĘPNA KOLEJKA (19/20.09): Serokomla - Żyrzyniak (sob., godz. 15:00), KS Drzewce - Draco (niedz., godz. 16:00), Hetman - Wawel (niedz., godz. 16:00), Orły - KS Góra Puł. (niedz., godz. 16:00), Kadet - GLKS Michów, LKS Skrobów - BKS Bogucin, Wilki - Amator, Gabaryty - Wodniak.

KLASA B

WYNIKI 4. KOLEJKI

Gigant - Stacja 3:1
Piekiełko - Powiślak II 3:5
Garbarnia II - Zawisza 4:5
Czarni - Orlęta 4:0
Legion - Abramów 5:1
Cisy - Leokadiów 2:0

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Zawisza Garbów	4	12	23:7
2	Cisy Nałęczów	4	12	13:3
3	SKS Leokadiów	4	7	12:9
4	Czarni/Orlęta Dęblin	4	7	10:6
5	Gigant Przytoczno	4	6	11:12
6	GKS Abramów	4	6	5:8
7	Powiślak II Końskowola	4	6	13:13
8	Garbarnia II Kurów	4	3	14:14
9	Legion Tomaszowice	4	3	7:13
10	Piekiełko Przykwa	4	3	9:17
11	Stacja Nałęczów	4	3	4:14
12	Orlęta Nowodwór	4	0	6:17

NASTĘPNA KOLEJKA (20.09., niedziela): SKS Leokadiów - Gigant, GKS Abramów - Cisy, Orlęta - Legion, Zawisza - Czarni/Orlęta, Powiślak II - Garbarnia II, Stacja - Piekiełko.

eprasa.pl d01232fe4a

Masz temat » zadzwoń
Kom. 517 070 790
e-mail: opole@24wspolnota.pl

- Duchowa uczta – tak o prezydenckiej akcji mówią jej uczestnicy

W Osinach, tak jak w całej Polsce, też czytali „Balladynę"

Fot. Nadesłane

18 osób czytało w Osinach fragmenty „Balladyny". Wśród nich: Aleksandra Motyka - przewodnicząca Rady Gminy w Chodlu, Renata Kowalska - małżonka wójta gminy Chodel, Anan Głusiec - wiceprzewodnicząca Rady Gminy, dzieci i dorośli mieszkańcy Osin

Irena Piątek,
sołtys wsi Osiny

- Narodowe Czytanie, było niecodzienną lekcją literatury polskiej, popularyzującą Słowackiego i jego dramat, jak również ważnym elementem kulturowym w życiu naszego sołectwa

Po raz kolejny ogólnopolska akcja Narodowe Czytanie zawitała do Osin. A z nią w tym roku Juliusz Słowacki i jego najbardziej znany dramat romantyczny „Balladyna".

Narodowe Czytanie „Balladyny" odbyło się u sołtyski z Osin, na jej rodzinnej posesji. Organizatorka zadbała o scenografię, która nawiązywała do treści dramatu, a także gości, którzy czytali utwór. A było ich osiemnastu.

- Jako sołtys, co roku zgłaszam nasze sołectwo do udziału w Narodowym Czytaniu, tak też było i w tym roku. Wcześniej z Kancelarii Prezydenta otrzymałam pieczęć – „Balladyna Narodowe Czytanie" i kartę ze słowami Pary Prezydenckiej zapraszającymi do czytania - mówi Irena Piątek, sołtys wsi Osiny.

I nie ma się czemu dziwić. Pani Irena jest emerytowaną polonistką, która czytanie i popularyzowanie wśród młodego pokolenia polskiej literatury ma we krwi. Rozpoczynając akcję przybliżyła postać Słowackiego i jego rolę jako mistrza dramaturgii romantycznej oraz niezwykłość artystyczną, świat bohaterów i ponadczasowość „Balladyny".

Uczestnicy Narodowego Czytania w Osinach pochylili się nad kartami dramatu, czytając dwa pierwsze akty oraz Epilog, który interpretował aktor Piotr Wysocki, a później opatrzył komentarzem inscenizacje teatralne tekstu Słowackiego.

Sołtyska nie kryła uznania dla artystycznych umiejętności osób czytających, które wczuły się w role i w ciekawy sposób prezentowały bohaterów tragedii Słowackiego, a przy okazji zatroszczyły się o odpowiednie kreacje, pasujące do utworu. Na zakończenie były kwiaty dla sołtyski, wzajemne podziękowania i gratulacje oraz rozmowy przy wspólnej herbatce.

- Za rok „Moralność pani Dulskiej". Już dziś zapraszamy do naszego sołectwa – zaprasza Irena Piątek.

Agnieszka Ciekot

W SKRÓCIE

Świetlica idzie do remontu

Dobra wiadomość dla mieszkańców Lasu Dębowego. Świetlica wiejska zostanie zmodernizowana. Gmina Łaziska ogłosiła już przetarg. Urzędnicy czekają na oferty firm do 25 września. Wszystkie zaplanowane prace mają zostać wykonane do 22 grudnia br. Przewidują m.in. docieplenie budynku, wykonanie dachu, opaski, nowych instalacji, a także wymianę okien i drzwi. Prace prowadzone będą również wewnątrz budynku. Położone zostaną nowe tynki, wylane posadzki. Świetlica zostanie ogrodzona.

Trakt przebuduje ostatni odcinek

Kielecka spółka Trakt wygrała przetarg na przebudowę ostatniego, czwartego, odcinka dawnej drogi wojewódzkiej Łaziska – Kamień. Na wykonanie czeka ponad 2,2 km odcinek z Kamienia do Janiszowa. Prace wykonane mają zostać do lipca przyszłego roku. W ich ramach przewidziano położenie nowej nawierzchni, utwardzenie poboczy oraz wykonanie odwodnienia drogi. Przetarg cieszył się bardzo dużym zainteresowaniem firm. Wpłynęło dziesięć ofert. Najtańszą przedstawiła spółka Trakt – 1,13 mln zł. Wójt się cieszy, bo gmina na tym przetargu zaoszczędzi ponad milion złotych.

Wilków pomoże powiatowi

Jest zgoda na udzielenie pomocy finansowej powiatowi opolskiemu na przebudowę dróg powiatowych biegnących przez gminę Wilków. Tamtejsi radni podjęli stosowną uchwałę na mocy której wójt ma zabezpieczyć w przyszłorocznym budżecie pieniądze. Dotacja celowa przeznaczona zostanie na dwie drogi - 2,3 km odcinek Zagajdzie – Rogów – Wólka Polanowska – Kosiorów oraz prawie 3 km odciek drogi Szczekarków – Kosiorów – Trzciniec. Gmina Wilków dołoży powiatowi nie mniej jak 50 procent wysokości wkładu własnego wymaganego do wykonania obu zadań.

Są pieniądze na laptopy

Prawie 55 tys. zł dostała gmina Karczmiska na realizację projektu „Zdalna Szkoła+". Pieniądze udało się pozyskać z Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa na zakup sprzętu komputerowego przeznaczonego do zdalnego nauczania. Dzięki dofinansowaniu możliwy będzie zakup laptopów i zestawów słuchawkowych, które trafią do Zespołu Szkół w Karczmiskach.

Czysta energia na wyciągniecie ręki

211 zestawów instalacji fotowoltaicznych i 11 zestawów kolektorów słonecznych pojawi się w domach mieszkańców gminy Józefów nad Wisłą w ciągu dwóch najbliższych lat. Urząd Miejski ogłosił już przetarg i szuka firmy, która dostarczy i zamontuje mieszkańcom instalacje. Firma, która wygra przetarg, będzie musiała poradzić sobie z tym zadaniem do końca września 2022 roku.

ja

Za szóstki i piątki dyplomy od wójta

WILKÓW: Choć gmina Wilków nie ma ustanowionego programu stypendialnego dla najzdolniejszych uczniów, to władze tej gminy o swoich prymusach pamiętają.

I najzdolniejszych uczniów klas ósmych, którzy w roku szkolnym 2019/2020 uzyskali najwyższą średnią ocen, wójt postanowił nagrodzić dyplomami. A ich rodziców listami gratulacyjnymi.

W ostatnim czasie w ten sposób uhonorowani zostali Martyna Drąg z Zespołu Szkół Publicznych w Zagłobie i Karol Rożek ze Szkoły Podstawowej w Wilkowie.

Fot. UG Wilków

W gronie gminnych prymusów wyróżnionych przez wójta znaleźli się Martyna Drąg i Karol Rożek

- Jeszcze nie mamy programu stypendialnego. Nosimy się z zamiarem stworzenia. I to zrobimy. Jeśli nam się uda, to za bieżący rok szkolny będę mógł już wręczyć stypendia pieniężne dla najzdolniejszych uczniów. A teraz póki co są dyplomy i pamięć, żeby nasza młodzież dalej tak dobrze się uczyła - mówi Daniel Kuś, wójt gminy Wilków.

(ac)

Dach do wymiany

Do końca listopada władze gminy Józefów nad Wisłą chcą przebudować konstrukcję dachu na budynku Gminnego Centrum Kultury.

- Wymiana poszycia na budynku GCK powiązana jest ściśle z projektem termomodernizacji budynku – mówi Grzegorz Kapica, burmistrz Józefowa nad Wisłą.

- W projekcie termomodernizacyjnym zaplanowany jest montaż kolektorów słonecznych na dachu budynku. Ze względu na istniejące poszycie z płyt eternitu wymagana jest jego utylizacja i wymiana na pokrycie ekologiczne - dodaje.

Przetarg został już ogłoszony. Termin składania ofert mija w najbliższy czwartek. Przewidziane jest m.in. wykonanie wieńca żelbetowego oraz wymiana konstrukcji dachu, pokrycia wraz z obróbkami i rynnami dachowymi. Na nowym dachu zainstalowane będą baterie fotowoltaiczne.

ja

eprasa.pl d01232fe4a

STRONĘ REDAGUJE:
Agnieszka Ciekot
tel. 517 070 790
agnieszka.ciekot@gmail.com

Poniatowa: Najlepiej zarabia radny Pętek. Radne Klocek i Szlachetka też nieźle

Dariusz Różański ma największy dom z radnych z Poniatowej - aż 320 mkw. Wojciech Pętek oprócz domu ma jeszcze dwa mieszkania - wszystko warte blisko pół miliona złotych. No i jest radnym o najwyższych dochodach. Radni z Poniatowej podali ile zarabiają i co posiadają w oświadczeniach majątkowych za 2019 rok.

MS

Imię i nazwisko, wiek, zawód	Zarobki/Dochody	Oszczędności/Długi do spłacenia	Nieruchomości	Pojazdy
Ewa Baranowska, 61 lat, magister farmacji	**55,5 tys. zł** - z tytułu zatrudnienia, **1,8 tys. zł** - umowa zlecenie, **16,8 tys. zł** - emerytura, **14,6 tys. zł** - dieta	Długi: 17 tys. zł - kredyt hipoteczny	Mieszkanie 100 mkw. - 300 tys. zł	Brak
Dariusz Celejewski, 42 lata, ślusarz, Wentworth-Tech Poniatowa	**4,5 tys. zł** - z gospodarstwa, **44,9 tys. zł** - z tytułu zatrudnienia, **86** zł - z działalności pozarolniczej, **10,2 tys. zł** - dieta	Brak	Gospodarstwo rolne 7 ha - 80 tys. zł	Brak
Krystyna Czuryszkiewicz, 75 lat, nauczyciel -emeryt	**28,8 tys. zł** - emerytura, **12 tys. zł** - dieta	Brak	Mieszkanie 55 mkw. - 180 tys. zł	Brak
Dariusz Głogowski, 53 lata, mechanik, kierowca ciężarówki, GPGK Poniatowa	**42 tys. zł** - z tytułu zatrudnienia, **10 tys. zł** - dieta	Długi: 166,5 tys. zł - kredyt mieszkaniowy, 28 tys. zł - kredyt gotówkowy	Dom 182 mkw. - 450 tys. zł, działka budowlana 0,6 ha - 160 tys. zł	Hyundai Terracan 2004 r. - 16 tys. zł, Kia Ceed 2013 r. - 26 tys. zł, Ford Focus 2016 r. - 32 tys. zł
Dariusz Grzeszczyk, 57 lat, operator oczyszczalni ścieków GPGK Poniatowa	**1,5 tys. zł** - z gospodarstwa, **37,6 tys. zł** - z tytułu zatrudnienia, **11,7 tys. zł** - dieta	Oszczędności: 45 tys. zł	Mieszkanie 52 mkw. - 120 tys. zł, gospodarstwo rolne 1,1 ha - 60 tys. zł, las 0,5 ha - 15 tys. zł, garaż - 20 tys. zł	Peugeot 407 2007 r.
Agnieszka Klocek, 49 lat, starszy asystent diagnostyki laboratoryjnej, Powiatowe Centrum Zdrowia	**906** zł - działy specjalne produkcji rolnej, **69,1 tys. zł** - z tytułu zatrudnienia, **12 tys. zł** - dieta	Oszczędności: 10 tys. zł; długi: 106,7 tys. zł - kredyt hipoteczny	Dom 153 mkw. - 500 tys. zł, mieszkanie 54 mkw. - 120 tys. zł	Brak
Janusz Nowomiejski, 54 lata	**4 tys. zł** - z gospodarstwa, **37,6 tys. zł** - z prowadzenia działalności, **11,8 tys. zł** - dieta	Oszczędności: 16 tys. zł; długi: 227,1 tys. zł - kredyt hipoteczny	Dom 140 mkw. - 400 tys. zł, gospodarstwo rolne 1,8 ha - 70 tys. zł	Volkswagen Transporter T5 2007 r., Volvo XC 60 2014 r.
Wojciech Pętek, 44 lata, emeryt	**32,7 tys. zł** - z gospodarstwa, **97,3 tys. zł** - umowa o pracę, **11,8 tys. zł** - dieta, **579** zł - umowa zlecenie, **36,6 tys. zł** - emerytura	Długi: 149,3 tys. zł - kredyt na zakup mieszkania	Dom 90 mkw. - 200 tys. zł, mieszkanie 44 mkw. - 145 tys. zł, mieszkanie 58 mkw. - 250 tys. zł, gospodarstwo rolne 5,7 ha - 250 tys. zł, las - 10 tys. zł	New Holland T3040 2014 r., Ursus C-330 174 r., Nissan Quashquai 2012 r., opryskiwacz sadowniczy Ricosma 2012 r.
Łukasz Pruchniak, 34 lata, własna działalność gospodarcza - elektromechanika samochodowa	**27,1 tys. zł** - z własnej działalności, **12 tys. zł** - dieta	Oszczędności: 13 tys. zł	Mieszkanie 20 mkw. - 126 tys. zł, dom w budowie 0,8 ha - 128 tys. zł	Brak
Dariusz Rożalski, 59 lat, rolnik	**5,2 tys. zł** - dieta	Brak	Dom 320 mkw. - 300 tys. zł, gospodarstwo rolne: sad 0,5 ha + pole 5,3 ha - 240 tys. zł	Volvo V70 2004 r., New Holland L85DT 1999 r., Ursus C360 3P 1989 r.
Paweł Stachyra, 40 lat, Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w Opolu Lubelskim	**37 tys. zł** - z tytułu zatrudnienia, **11,4 tys. zł** - dieta	Brak	Dom 50 mkw. - 100 tys. zł, gospodarstwo rolne 2 ha - 40 tys. zł	Brak
Aleksandra Szlachetka, 54 lata, nauczyciel - Przedszkole Miejskie w Poniatowej	**65,9 tys. zł** - z tytułu zatrudnienia, **10 tys. zł** - dieta	Oszczędności: 14,2 tys. zł	Mieszkanie 44 mkw. - 150 tys. zł, działka 1 ha - 100 tys. zł	Mazda 6 2005 r.
Seweryn Świątek, 61 lat, rencista	**7,5 tys. zł** - Skyone, **568** zł - MMRC RE, **12 tys. zł** - dieta, **11,8 tys. zł** - renta inwalidzka	Oszczędności: 15 tys. zł	Dom 99 mkw. - 200 tys. zł (dożywotnia osobista służebność)	Ciągnik C-330 1980 r. - 13 tys. zł, ciągnik Case 1994 r. - 30 tys. zł, Honda CRV III 2008 r. - 28 tys. zł
Jan Wójcik, 55 lat, nauczyciel - Zespół Szkół im. Kopernika w Bełżycach i Szkole Podstawowej w Kraczewicach	**5 tys. zł** - z gospodarstwa, **77,3 tys. zł** - z tytułu zatrudnienia, **12 tys. zł** - dieta	Oszczędności: 23,8 tys. zł	Dom 140 mkw. - 160 tys. zł, gospodarstwo rolne 7,2 ha - 400 tys. zł, las 0,3 ha - 6 tys. zł	Ciągnik T25A 1989 r. - 10 tys. zł, ciągnik Zetor 1985 r. - 25 tys. zł, Hyundai ix 35 2013 r. - 42 tys. zł, kombajn Bizon 1980 r. - 11 tys. zł
Grzegorz Zburzyński, 52 lata, magazynier - Ognisko Pracy Pozaszkolnej w Poniatowej	**1,8 tys. zł** - umowa o pracę, **13,7 tys. zł** - umowa zlecenie, **10,2** tys, zł - dieta	Oszczędności: 3,2 tys. zł; długi: 125,2 tys. zł - kredyt hipoteczny, 23,5 tys. zł - kredyt gotówkowy	Mieszkanie 78 mkw. - 215,8 tys. zł	Brak

eprasa.pl d01232fe4a

PIŁKA NOŻNA - LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA

Przełamanie „Stalówki". Wygrali w Stróży

Po trzech porażkach z rzędu „Stalówka" wreszcie wygrała. Żółto-niebiescy w niedzielę w 7. kolejce lubelskiej klasy okręgowej ograli w delegacji LKS Stróża 3:1. Gole dla gości strzelili Krystian Sobkowicz, Sebastian Wawer i Grzegorz Góral.

W poprzednich trzech kolejkach żółto-niebiescy notowali trzy kolejne porażki. Wreszcie przyszło przełamanie złej passy. W niedzielę „Stalówka" wygrała na wyjeździe z LKS-em Stróża.

Spotkanie lepiej zaczęli gospodarze, bo po niespełna kwadransie wyszli na prowadzenie. Kilka minut później wyrównał jednak Krystian Sobkowicz, który trafił z rzutu karnego. Na początku drugiej połowy prowadzenie dał Stali Sebastian Wawer, który wykończył akcję wyprowadzoną po kontrataku.

W końcówce wynik ustalił pozyskany w tym tygodniu Grzegorz Góral - napastnik dołożył nogę i trafił z bliska po podaniu od Huberta Poleszaka.

LKS Stróża - Stal Poniatowa
1:3 (1:1)

Bramki: Sobkowicz 20` (k), Wawer 65`, Góral 80` - 14`.
Stal: Rybarczyk - Radziejewski, Poleszak, S. Pyda I, Sobkowicz 46` Wawer, Pikuła, Gąsiorowski (60` Góral), Stalęga (60` Sujka), Parada (75` Bartkowiak), Tadewicz (Pyć 80`), S. Pyda II.
Żółte kartki Stali: Gąsiorowski.

Wyniki 7 kolejki:
Stróża - Stal 1:3
Polesie - Orion 1:0
Piaskovia - Motor II 3:10
Mazowsze - Sokół 0:3
Ryki - Garbarnia 4:0
Tęcza - Niemce 0:1
Wisła II - Orzeł 1:0 Avia II - Janowianka (przełożony)
Następna kolejka (19-20.09.): Orion - Orzeł, Janowianka - Wisła II, Niemce - Avia II, Garbarnia - Tęcza, Sokół - Ryki, Motor II - Mazowsze, Stal - Piaskovia (20.09., g. 16), Polesie - Stróża

Dominik Smagała

BĘDZIE SPACEREK?
W następnej kolejce Stal jedzie do Stężycy na mecz z Mazowszem. To aktualnie przedostatnia drużyna w tabeli lubelskiej okręgówki. W siedmiu kolejkach najbliżsi rywale poniatowian zdobyli tylko trzy punkty - wygrali u siebie z Orłem Urzędów. Poza tym zanotowali cztery przegrane na własnym boisku i dwie w delegacjach. Zdecydowanym faworytem meczu będzie Stal

TYP WSPÓLNOTY
Mazowsze - Stal 0:2

NOWY SNAJPER
Do drużyny Stali w ubiegłym tygodniu dołączył ograny na regionalnych boiskach i przede wszystkim bramkostrzelny napastnik - Grzegorz Góral. Zawodnik w swoim debiucie w ekipie żółto-niebieskich strzelił gola na 3:1. W przeszłości grał m.in. w Lubliniance, Polesiu Kock, a ostatnio w Turze Milejów. - To bardzo dobry napastnik, strzelał mnóstwo goli. Teraz miał chwilę rozbratu z piłką nożną, przyszedł do nas jako wolny zawodnik. Fajnie, że zdecydował się nam pomóc. Potrzebowaliśmy klasycznej dziewiątki. Powoli będzie wchodził do składu - zaznacza trener Adrian Kowalski

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Motor II Lublin	7	21	37-12
2	Janowianka Janów Lub.	6	15	28-8
3	Orion Niedrzwica Duża	7	13	16-8
4	Wisła II Puławy	7	12	17-16
5	Orzeł Urzędów	7	12	15-9
6	MKS Ryki	7	12	24-21
7	Sokół Konopnica	7	11	21-14
8	Garbarnia Kurów	7	10	18-15
9	Stal Poniatowa	7	9	12-14
10	Polesie Kock	7	9	10-18
11	GKS Niemce	7	9	12-18
12	Avia II Świdnik	6	9	16-15
13	LKS Stróża	7	8	12-22
14	Piaskovia Piaski	7	6	12-31
15	Mazowsze Stężyca	7	3	6-20
16	Tęcza Bełżyce	7	3	6-21

PIŁKA NOŻNA - KLASA A

Derby dla Wodniaka

Wodniak Piotrawin-Łaziska pokonał w lokalnych derbach Wilki Wilków. Wygraną zanotowały też Draco Kowala i Sygnał Chodel. Na tarczy z wyjazdów wróciły LKS Poniatowa Wieś i GLKS Elżbieta.

KLASA A, GR. LUBLIN I
Wyniki 6 kolejki:
Gościeradów - Płomień 2:2
Annopol - Poniatowa Wieś 8:0
Stal II - Lublin 2:3
Stok - Elżbieta 8:3
Ruch - Kowalin 1:2
Sygnał - Iskra 5:4
Perła - Wisła 8:2
Potok Wielki - Unia 2:0
Następna kolejka (19-20.09.): Potok Wielki - Gościeradów, Wisła - Unia (20.09., g. 11), Iskra - Perła, Kowalin - Sygnał (20.09., g. 16), Elżbieta - Ruch (20.09., g. 11), Lublin - Stok, Poniatowa Wieś - Stal II (19.09., g. 16), Płomień - Annopol

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Stok Zakrzówek	6	18	28-7
2	Sygnał Lublin	6	15	22-8
3	Ruch Popkowice	6	15	20-11
4	Wisła Annopol	6	15	32-11
5	Perła Borzechów	6	15	24-10
6	LKS Kowalin	6	12	15-16
7	LKS Gościeradów	6	10	14-16
8	LKS Potok Wielki	6	9	12-12
9	LKS Poniatowa Wieś	6	9	17-21
10	Stal II Kraśnik	6	9	14-14
11	Sygnał Chodel	6	6	12-26
12	Unia Wilkołaz	6	3	11-11
13	Iskra Krzemień	6	3	15-22
14	LKS Elżbieta	6	3	13-29
15	Płomień Trzydnik Duży	6	1	5-18
16	Wisła Józefów	6	0	9-31

KLASA A, GR. LUBLIN II
Wyniki 6 kolejki:
Amator - Orły 10:0
Góra Puławska - Kadet 2:1
Michów - Hetman 3:7
Bogucin - Drzewce 0:3
Draco - Serokomla 1:0
Żyrzyniak - Gabaryty 3:0
Wodniak - Wilki 3:1
Skrobów - Wawel 1:0
Następna kolejka (19-20.09.): Wilki - Amator (20.09., g. 17), Gabaryty - Wodniak (20.09., g. 12), Serokomla - Żyrzyniak, Drzewce - Draco (20.09., g. 16), Skrobów - Bogucin, Hetman - Wawel, Kadet - Michów, Orły - Góra Puławska

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	KS Drzewce	6	18	36-2
2	Hetman Gołąb	6	18	29-7
3	Żyrzyniak Żyrzyn	6	18	22-0
4	Draco Kowala	6	13	16-13
5	Serokomla Janowiec	6	12	15-9
6	KS Góra Puławska	6	9	10-13
7	BKS Bogucin	6	9	16-13
8	Wodniak Piotrawin-Łaziska	6	9	15-14
9	LKS Skrobów	6	9	11-18
10	Wilki Wilków	6	7	10-18
11	Amator Rososz-Leopoldów	6	6	18-15
12	Wawel Wąwolnica	6	6	9-13
13	Gabaryty Dęblin	6	3	3-16
14	Kadet Lisów	6	3	9-32
15	GLKS Michów	6	3	12-24
16	Orły Kazimierz Dolny	6	0	3-27

dsm

PIŁKA NOŻNA - ROZGRYWKI MŁODZIEŻOWE

Wisła Józefów powalczyła na Turnieju Flagi

Międzynarodowy Polonijny Turniej Flagi w Konstancinie - to zmagania, w których ostatnio brali udział młodzi adepci futbolu z Wisły Józefów z rocznika 2010.

Fot.Archiwum Karola Januzela

VI miejsce w Międzynarodowym Polonijnym Turnieju Flagi w Konstancinie - Wisła Józefów (rocznik 2010): Amelia Jaruzel, Sebastian Pęczkowski, Alan Łuszczyński, Szymon Kozioł, Antoni Bownik, Jan Zarzeczny, Adrian Więcławski, Filip Pluta, Kacper Maciejewski, Kacper Bernadzki, Kacper Mazurek (z powodu choroby brakowało: Huberta Pawki, Franka Mikity i Majki Oświecinskiej). Trener: Karol Jaruzel

Turniej został rozegrany w miniony weekend w Konstancinie (woj. mazowieckie). By zagrać w tych zawodach, ekipa z powiatu opolskiego musiała przebrnąć przez eliminacje - pod koniec sierpnia podopieczni trenera Karola Jaruzela przeszli przez turniej kwalifikacyjny jak burza, wygrywając wszystkie mecze.

W turnieju finałowym zmagania trwały dwa dni. W rywalizacji brało udział 12 zespołów.

- Poziom turnieju bardzo wysoki. Wszystkie drużyny grały na równym poziomie. O zdobyciu trzech punktów w każdym meczu decydowały detale - ocenia Karol Jaruzel. - Z gry naszej drużyny jestem bardzo zadowolony. Mimo okrojonego składu graliśmy bardzo dobrze. W każdym meczu drużyna pokazywała charakter i wolę zwycięstwa. Ostatecznie zajęliśmy szóste miejsce, które uważam za wielki sukces. Sam występ naszej Wisełki w towarzystwie najlepszych akademii był dla nas dużym wydarzeniem. Serdecznie dziękuję burmistrzowi Grzegorzowi Kapicy oraz prezesowi Arturowi Mrozowi za wsparcie podczas turnieju. A rodzicom za wspaniały doping - podsumowuje szkoleniowiec młodzieży Wisły.

dsm

Biegali w Poniatowej

Fot.OSiR Poniatowa

Najmłodsi biegacze z kategorii „przedszkolaki" rywalizowali na dystansie 200 metrów. Najszybszy był Mikołaj Frączek, ale tu liczyła się przede wszystkim dobra zabawa maluchów

Zawody „Z Biegiem Lata" zakończyły cykl wakacyjnych imprez organizowanych przez Ośrodek Sportu i Rekreacji w Poniatowej.

W zawodach, które odbyły się w Poniatowej 30 sierpnia, rywalizowano w trzech kategoriach: 200m - przedszkolaki, 1 km - szkoła podstawowa oraz 5 km i 10 km w kat. open.

WYNIKI ZAWODÓW
Przedszkolaki - 200m:
I miejsce: Mikołaj Frączek
II miejsce: Olgierd Gołębiowski
III miejsce: Nikodem Pomorski
Wyróżnienie: Alan Nowaczek i Marcel Frączek- za hart ducha
Szkoła podstawowa - 1 km:
Kuba Burzyński - 4,54 min.
Kat. open - 5 km:
I miejsce: Hubert Stadnicki - 20,51 min.
II miejsce: Agnieszka Frączek - 22,47 min.
III miejsce: Janusz Nowomiejski - 24,27 min.
Wyróżnienie za udział: Barbara Chomicka (3 km) 20,21 min.

dsm

eprasa.pl d01232fe4a